

Posiedzenie Biura Politycznego KC PZPR

Dokończenie ze str. 1

Tegoroczna akcja letnia dla dzieci i młodzieży obejmie ponad 5 mln uczestników z których ponad trzy miliony wypo- czywać będzie poza miejscem zamieszkania. Zwiększy się ilość miejsc na obozach organi- zowanych przez związki mło- dzieży — ZHP, ZSMP i SZSP. Młodzieżowa akcja letnia bo- gata będzie w treści ideowo- wychowawcze i poznawcze. Do- minować w nich będzie tematy- ka związana z 35 rocznicą Pol- skiej Ludowej i 40 rocznicą na- paści hitlerowskich Niemiec na Polskę oraz z zamierzeniami o- ogólnonarodowym znaczeniu jak regulacja Wisły, program rozwoju gospodarki żywności- wej i rolnictwa.

Przewiduje się szerokie kon- takty młodzieży ze społeczeń- stwem, spotkania z działacza-

mi politycznymi, twórcami kul- tury narodowej, kombatanami, oficerami Wojska Polskiego.

Biuro Polityczne pozytywnie oceniło stan przygotowań do organizacji letniego wypoczyn- ku ludzi pracy, dzieci i młodzie- ży. Zwrócono uwagę na konie- czność właściwej kontroli nad sprawiedliwym przydziałem miejsc wczasowych w zakła- dach pracy z uwzględnieniem pierwszeństwa osób najbar- dziej potrzebujących a zwięsz- cza dla rodzin wielodzietnych. Zobowiązano instancje partyj- ne i organa władzy terenowej do stałej troski o stan sanitar- ny i zdrowotny, a także o wa- runki wypoczynku na kolo- niach i wczasach. Biuro Polity- czne zaleciło też podjęcie odpo- wiednich kroków dla zapewne- nia sprawnego dojazdu ucze- stników.

Biuro Polityczne rozpatrzyło projekt kompleksowego progra- mu poszukiwań złóż węgla bru- natnego w kraju do 1985 r. Wę- giel brunatny odgrywa coraz większą rolę w zaspokajaniu wzrastających potrzeb ener- getycznych gospodarki. Założony wzrost wydobycia węgla brunat- nego z około 40 mln ton w br., do około 200 mln ton pod koniec lat 90-tych wymaga znacznego zwiększenia rozpoznanej ba- zy zasobów. Rozpatrzone przez Biuro Polityczne program prze- widuje przeprowadzenie geolo- gicznych prac badawczych i po- szukiwawczych w rejonach perspektywicznych dla nowych odkryć. Są to regiony dolno- śląsko-lubuski, wielkopolski i pomorsko-warminski. Odkryte złoża będą sukcesywnie doku- mentowane i przekazywane do zagospodarowania. (PAP)

W poznańskiej Akademii Ekonomicznej

Spotkanie naukowców państw RWPG

W Akademii Ekonomicznej w Poznaniu rozpoczęło się wzo- raj końcowe posiedzenie mię- dzynarodowego zespołu autor- skiego krajów RWPG, działa- jącego od prawie roku na pod- stawie porozumienia podpisa- nego przez siedem instytutów naukowo-badawczych z inspi- racji Międzynarodowego Insty- tutu Problemów Ekonomicz- nych RWPG w Moskwie.

Zadaniem zespołu autorskie- go (w którego pracach ucze- stniczą przedstawiciele Bułga- rii, Czechosłowacji, Polski i Węgier) jest opracowanie pro- jektu nowej metodyki określa- nia kierunków międzynarodowej specjalizacji i kooperacji produkcji dla potrzeb organów RWPG. Głównym projektodaw- cą metodyki jest Akademia

Ekonomiczna w Poznaniu. W uczelni tej od lat prowadzone są badania nad metodami pro- gramowania międzynarodowej specjalizacji oraz ustalania cen w obrotach wzajemnych kra- jów członkowskich organizacji gospodarczej krajów socjalisty- cznych. O zainteresowaniu wy- nikami tych badań świadczy powierzenie przez sygnatariuszy porozumienia funkcji kierownika zespołu autorskie- go docentowi dr. hab. Marianowi Guzikowi, dyrektorowi Insty- tutu Międzynarodowych Sto- sunków Gospodarczych Akade- mii Ekonomicznej w Poznaniu.

Na rozpoczętym wczoraj po- siedzeniu przygotowana zo- stanie ostateczna wersja pro- jektu nowej metodyki. (zr)

Po spotkaniu E. Gierka z E. Honeckerem

Wysoka ocena stosunków PRL — NRD

Biuro Polityczne Komitetu Centralnego Niemieckiej So- cjalistycznej Partii Jedności na swoim posiedzeniu 22 bm. wysłuchało sprawozdania se- kretarza generalnego KC NSPJ Ericha Honeckera z przy- jacielskiego spotkania z I sekretarzem KC PZPR Ed- wardem Gierkiem i zaaprobo- wało jego wyniki.

Biuro Polityczne wysoko

ocenilo stan wzajemnych, bra- terskich stosunków. Po raz pierwszy w historii narodów niemieckiego i polskiego socja- lizm stworzył niewzruszone podstawy dla ścisłej i ser- decznych więzi między nimi. Biuro Polityczne stwierdza, że rezultaty spotkania będą miały wielkie znaczenie dla wszechstronnego rozszerzenia braterskich stosunków. (PAP)

Podziękowanie za bezinteresowną pracę

Dokończenie ze str. 1

nością mówili członkowie Ko- mitetu o szerokim rezonansie, z jakim spotkała się koncep- cja budowy Centrum Zdrowia Dziecka. Prawie 2 mlrd zł, jak- kie wpłynęły od społeczeń- stwa polskiego w formie dar- rów wpłat bezpośrednich i zo- bowiązań, 15 mln dolarów z zagranicy — to materialny do- wód ogromnej siły przyciąga- nia tego bardzo prostego i pięknego zamysłu: poświęce- nia pamięci milionów najmłod- szych ofiar wojny — pomni- ka, który przywraca zdrowie dzieciom.

Ta idea nadal porusza emo- cje, a konsekwencja w reali- zacji tego zamysłu — przema- wia do przekonania. Ma ona szczególną wymowę w roku 40-lecia wybuchu wojny świa- towej, wojny, która trwale za- pisała się w świadomości zbiorowej narodu polskiego. Właśnie ta pamięć o straszli- wym dramacie, o potwornych zbrodniach ludobójstwa, o po- mordowanych dzieciach naka- zuje z konsekwencją i upo-

rem tworzyć warunki ma- terialne i duchowe trwałego pokoju i bezpieczeństwa na świecie. Takie są przesłanki — podkreślano podczas spotka- nia — ostatnich polskich inicy- jatyw na forum międzynaro- dowym, a zwłaszcza deklara- cji o wychowaniu społec-zeństw w duchu pokoju.

Problemy te podjął w swym wystąpieniu I sekretarz KC PZPR. Trzeba stałe pamiętać — powiedział — o ogromnych stratach, jakie Polska ponie- śła w czasie wojny, o stratach najdotkliwszych, bo dotyczą- cych naszej substancji narodo- wej. Trzeba również o tym nie ustannie przypominać światu. Najważniejszy jednak wnio- sek, jaki wyciągamy z nauk historii — to konieczność tar- kiego działania, by już nigdy więcej tragedia taka nie stała się udziałem ludzkości i na- szego narodu. 35 lat Polski Lu- dowej potwierdziło słuszność tej drogi.

Powszechne zrozumienie nad- rzędności celów społecznych w polityce partii, konieczności

budowania siły ekonomicznej państwa i umacniania tym sa- mym znaczenia Polski w świe- cie — to ważny czynnik pogłę- biania konsolidacji i jedności ideowo-moralnej narodu. W dzisiejszym skomplikowanym świecie, gdzie raz po raz dają- c o sobie znać siły zagrażające pokojowi i bezpieczeństwu, niezwykle ważnym wnios- kiem, jaki wyciągamy z histo- rii, jest też dbałość o nasze so- jusze i z Związkiem Radziec- kim i całą wspólnotą państw socjalistycznych — podkreślił Edward Gierka.

W imieniu kierownictwa partii i państwa I sekretarz KC PZPR złożył członkom spo- łecznego komitetu budowy CZD serdeczne podziękowania za dotychczasową pracę, wy- konywaną bezinteresownie i z poświęceniem. To co zrobio- no na tej budowie — powie- dział — stanowi naszą wspólną dumę. Warto przy tym na- dać pielegnować w społeczeń- stwie zainteresowanie tym pięknym celem, jakim jest zdrowie i dobro dziecka, całe go naszego narodu. (PAP)

Konkurs poetycki o nagrodę „Milowego Słupa”

Do 31 maja br. można jeszcze nadsyłać wiersze na III Ogólnopolski Konkurs Poetycki o nagrodę „Milowego Słupa”. Konkurs ma charakter otwarty i organizowany jest przez środowisko kulturalne Konina.

Na konkurs można nadsyłać tylko wiersze dotychczas nie pu- blikowane, trzy utwory w 5 egz- mplarach każdy pod adresem: Zarząd Wojewódzki ZSMP, Konin, Klub Literacki, Konin, al. 1 Maja 15. Każdy wiersz winien być opa-

trzony godłem. Do zestawu prze- należą kopertę opatrzoną tym samym godłem z nazwiskiem, adresem i krótką notą biograficz- ną autora.

Pierwszą nagrodą jest statuetka „Milowego Słupa” (nazwa pochod- zi od XII-wiecznego słupa dno- wego, który stoi w zabytkowej części Konina) oraz 4 000 zł. Wsz- stkie nagrodzone wiersze opubi- kowane zostaną w poznańskim mie- sieczniku społeczno-kulturalnym „Nurt”. Rozstrzygnięcie konkursu nastąpi we wrześniu 1979. (bran)

Specjalne ekspozycje o RWPG i problematyce dziecięcej

Dokończenie ze str. 1

zorganizowanym z okazji Mię- dzynarodowego Roku Dzie- cka, udział weźmą wystawcy 6 państw — Francji, NRD, Polski, RFN, Węgier i ZSRR. Przedstawione zostaną ekspoz- cje związane z życiem, zdro- wiem, nauką i zabawą dzie- cka, książki i czasopisma, ur- ządzenia sportowe, twórczość artystyczna dzieci i dla niej oraz odzież i meble. Będzie też stoisko Centrum Zdrowia Dziecka. Codziennie mają wy- stępować w tym pawilonie ze spektaklami aktorzy popular- nego poznańskiego teatru „Marcinek”.

Innym akcentem tegorocz- nych MTP będzie w hali 25 ekspozycja poświęcona proble- matyce RWPG, organizacji ob- chodzącej w tym roku 30-le- cie powstania. Zainstalowana w pawilonie multimedialna ilu-

strować ma potencjał gospo- darczy naszego kraju i pozo- stających państw RWPG. Przed- stawiony zostanie udział Pol- ski na budowach trwających w krajach członkowskich. Zwiedzający będą mogli ko- rzystać z zainstalowanego przy wejściu systemu kompu- terowego, przy pomocy które- go uzyskają liczne odpowie- dzi na pytania dotyczące pro- blematyki RWPG.

Zwiedzający się dostawą eks- ponatów na tereny targowe. Dotychczas przewieziono ich 1 320 ton.

Targi przygotowują się rów- nież do przyjęcia uczestników kolejnego Polonijnego Forum Gospodarczego. Odbędzie się ono od 14 do 16 czerwca. Urza- dzona też będzie międzynarodowa sesja poświęcona proble- matyce integracji krajów RWPG (15 czerwca). (map)

KRONIKA DNIA

PROBLEMY KSZTAŁCENIA BIBLIOTEKARZY

Kształcenie przyszłych pracowników bibliotek jest tematem obrad dwudniowej konferencji naukowej, która rozpoczęła się 22 bm. w Państwowym Ośrodku Kształcenia Bibliotekarzy w Jarocinie w woj. kaliskim. W konferencji udział biorą nauczyciele, pedago- dzy z Centrum Ustawicznego Kształcenia Bibliotekarzy z Opola, Wrocławia, Krosna, Ciechanowa i Jarocina. Jako goście w obra- dach uczestniczą przedstawiciele szkół bibliotekarskich z Bułgarii, CSRS, NRD i Węgier. (PAP)

CO PRZECIW NADCIŚNIENIU?

250 specjalistów-naukowców, lekarzy, farmakologów, a także pro- ducentów środków farmaceutycznych spotkało się wczoraj w Pozna- niu na sympozjum o działaniach i skuteczności leku „Mimipress”. Udział w konferencji wzięli producenci tego specyfiku — przedstawiciele amerykańskiej firmy „Pfizer”.

Polski przemysł farmaceutyczny od lat współpracuje z firmą „Pfizer”. Na zlecenie Instytutu Leków w Warszawie podjęto bada- nia nad stosowaniem kolejnego, interesującego polski przemysł far- maceutyczny leku — zwalczającego nadciśnienie krwi. Wyniki do- tychczasowych badań i obserwacji w polskich klinikach, a także wnioski amerykańskich użytkowników leku przedstawione zostały właśnie na wczorajszej konferencji. Dokładna ich analiza zadczy- duje o dalszych losach tego leku. (len)

DLA POTRZEB POŁOŻNICTWA I GINEKOLOGII

Kształceniu lekarzy-ginekologów oraz położnych poświęcone było ogólnopolskie sympozjum, które odbyło się w Instytucie Ginekologii i Położnictwa poznańskiej Akademii Medycznej. Udział wzięli — obok lekarzy i pracowników medycznych z kraju — również goście ze znaczących ośrodków naukowych państw socjalistycznych. (len)

Telefony

WIOSNA

● Niedostateczne oznakowanie wykupu poprzez jezdnię, doprowad- dziło we wtorek w nocy do tra- gicznego wypadku na ul. Maj- kowskiego w Poznaniu. Kierowca taksiwki, który wjechał do wspomnianego wykupu, ponosił śmierć na miejscu, jeden pasażer zmarł w południe w szpitalu, a drugi odniósł ciężkie obrażenia.

● Z nieustalonych dotąd przy- czyn wjechał w Swarzędzu na chodnik „Flak” 125p, a następnie

uderzył w barierę ochronną i la- tamie. Kierowca jest ciężko ran- ny, a 3 osoby odniosły obrażenia. Uszkodzenia przy samochodzie sz- cze 50 000 zł.

● U zbiegu ulic Winogrody i Pułaskiego w Poznaniu, kierowca samochodu osobowego wjechał na skrzyżowanie, mimo czerwonego światła, na skutek czego zderzył się z tramwajem. 4 osoby odnio- sły lekkie obrażenia.

● Na ul. Ostrowskiej w Pozna- niu, prowadzący „Flak” 125p zje- chał nagle na lewą stronę jezdni, co spowodowało, że jadący za nim „Wartburgiem”, chcąc uniknąć zderzenia, skręcił w bok i uderzył w betonową zapórę. 4 osoby od- niosły rany. (by)

Pierwsze zwycięstwo torysów w Izbie Gmin

W poniedziałek zdecydowa- na większością głosów nowy konserwatywny gabinet pani Thatcher odniósł w Izbie Gmin swe pierwsze zwycię- stwo od chwili przejścia steru rządów z rąk laboury- stów. Stosunkiem głosów 341:259 Izba Gmin odrzuciła wniosek opozycyjnej Partii Pracy, krytykujący rządowy plan ograniczenia kompeten- cji Krajowej Rady d. s. Prze- mysłu i reprivatyzacji nie- których upaństwowionych ga- lęzi przemysłowych. (PAP)

P. Menten stanie ponownie przed sądem

Według informacji Agencji Reuters z Hagi, we wtorek Najwyższy Sąd Holandii podtrzymał skargę rewizyjną prokuratora prze- ciwko decyzji Specjalnej Iz- by Karnej, zwalniającej z więzienia 79-letniego przemy- słowca Pietera Mentena. Nowy proces przeciwko zbrodniarzo- wi wojennemu P. Mentenowi odbędzie się w Rotterdamie. Nie podano tylko, w jakim terminie się rozpocznie. (PAP)

Wietnam-Chiny

Wymiana jeńców

Na podstawie porozumienia delegacji Czerwonego Krzyża SRW i ChRL w poniedziałek, w prowincji Lang Son doszło do przekazania pierwszej par- ti osób, zatrzymanych przez obie strony w wyniku nie- dawniej agresji chińskiej na Wietnam. Wzajemne przeka- zywanie tych osób obserwo- wali przedstawiciele Między- narodowego Czerwonego Krzy- ża, którzy przybyli z Hanoi i Pekinu.

Strona chińska przekazała 130 osób chorych i rannych, w tym 18 bardzo ciężko. Stro- na wietnamska przekazała 43 Chińczyków, w tym ośmiu ciężko rannych. (PAP)

Konferencja prawników w Poznaniu

Dobro dziecka a funkcje rodziny

W Urzędzie Wojewódzkim w Po- znaniu rozpoczęła się wczoraj dwudniowa konferencja naukowa na temat „Dobro dziecka w pra- wie polskim na tle podstawowych funkcji rodziny”, zorganizowana w związku z Międzynarodowym Rokiem Dziecka przez Oddział w Poznaniu Instytutu Państwa i Pra- wa PAN oraz Instytut Badania Prawa Sądowego Ministerstwa Sprawiedliwości. W inauguracyj- nym spotkaniu wzięli udział prze- stawiciele wojewódzkich władz partyjnych i administracyjnych.

Uczestnicy konferencji — przed- stawiciele ośrodków naukowych z całego kraju, resortu sprawied- liwości oraz działacze społeczni wy- słuchają referatów m. in. na temat ochrony dobra dziecka w Polsce w aspekcie prawa międzynarodowe- go, sytuacji dziecka po rozwodzie rodziców oraz w rodzinie niepeł- nej a także form opieki nad dzie- cią społecznie zaniedbanymi. Wzo- raj zapoznali się oni także z pra- cą Ośrodka Wychowawczo-Diagno- stycznego w Poznaniu. (zr)

POGODA

Poznańskie Biuro Prognoz In- stytutu Meteorologii i Gospo- darki Wodnej przewiduje na dziś w Wielkopolsce: zachmurze- nie małe i umiarkowane, miejscami wzrastające do dużego, z wystą- pieniem burz i przelotnych opa- dów.

Temperatura minimalna od plus 11 do plus 13 stopni, maksymalna od plus 22 do plus 23 stopni.

Wczoraj o godzinie 18 zanoto- wano następujące temperatury: w Poznaniu, Kaliszu, Koninie, Lesznie i Pile plus 23 stopnie; ciśnienie 755,6 mm.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Roch Kowalski

„GŁOS WIELKOPOLSKI” — DZIENNIK ROBOTNICZEJ SPÓŁDZIELNI WYDAWNICZEJ „PRASA — KSIĄŻKA — RUCH” — POZNAŃ, UL. GRUNWALDZKA 19.

Adres pocztowy: skrytka nr 1074 60-959 Poznań.

Redakcja kolegium:

Wiesław Porzycki (red. naczelny), Marian Flejsierowicz

i Kazimierz Marcinkowski (zastępcy red. naczelnego),

Tadeusz Kaczmarek (sekretarz redakcji), Eugeniusz Cofa,

Zygmunt Rola, Zbigniew Sętek.

Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW. Telefony: 600-41 łączą

wszystkie działy. Dział łączności z czytelnikami 665-718. Sekretariat red. naczelnego 454-09. Zastępca red. naczelnego 665-718. Sekretariat redakcji 648-85.

Dział informacji 665-939. Dział sportowy 648-45. Redakcja nocna 430-73 i 453-31.

Biuro Ogłoszeń: Grunwaldzka 19 60-782 Poznań, tel. 665-916. Za treść i termin

druku ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Druk: RZG im. M. Koszycaka—Poznań.

Prenumerata: wpłaty przyjmują oddziały RSW „Prasa-Książka-Ruch” oraz urzędy pocztowe i doręczy- ciele do dnia 10 każdego miesiąca (z wyjątkiem głu- dnia) poprzedzającego okres prenumeraty; na miesiąc

(26 zł), kwartał (78 zł), półrocze (156 zł).

Indeks nr 35028

L-10

Przed wyborami do tzw. parlamentu europejskiego

Fikcje, spory i brak zainteresowania

Za kilkanaście dni, 10 czerwca, odbędzie się wybory do tzw. parlamentu europejskiego, jednego z organów Europejskiej Wspólnoty Gospodarczej. Będzie to o tyle istotne wydarzenie, że po raz pierwszy w historii tego ugrupowania gospodarczego mieszkańcy krajów dziewiątki oddadzą swe głosy na kandydatów do tego zgrupowania w sposób bezpośredni; do tej pory bowiem zasiadający w parlamencie europejskim posłowie byli wybierani spośród deputowanych do parlamentów krajowych.

Zwolennicy zachodnioeuropejskiej integracji przywiązują wielką wagę do tej elekcji, podczas gdy jej przeciwnicy nie bez racji podkreślają, że parlament nie ma praktycznie żadnych kompetencji, poza doradczymi, i że całe wybory — to wielka fikcja.

Dla wyborów tych najbardziej znamienita jest okoliczność, że przy okazji elekcji partie polityczne poszczególnych krajów Wspólnego Rynku starają się upiec własne pieczenie. W niektórych państwach EWG, jak np. we Francji, kampania przedwyborcza i spory międzypartyjne są tak silne, jakby chodziło o najważniejszą sprawę, a nie o to, kto zostanie prezydentem Republiki. Ujawniły się z całą mocą wszystkie różnice zdań w obozie rządowym i na lewicy, a dotyczy przyszłej roli, jaką miałyby w życiu EWG spełniać wspomniany parlament.

cuskiej lewicy — Partia Socjalistyczna. Przecistawiają się tym tendencjom gaulliści oraz komuniści uważając, że rozszerzenie kompetencji parlamentu zachodnioeuropejskiego stanowi zagrożenie suwerenności Francji.

Spory te jednak nie budziły większego rezonansu społecznego. Jak wykazały sondaże opinii publicznej, duży procent obywateli „dziewiątki” nie wie nawet, że taki parlament w ogóle istnieje. Postanowiono więc przeprowadzić szeroką kampanię reklamową. Ale jej skuteczność jest nadal wątpliwa, bowiem wbrew hasłom integracji EWG — to nadal obszar składający się z dziewięciu krajów, wielu zamieszkujących go narodów mówiących odrębnymi językami, mających inną kulturę, zwyczaje itd.

Kiedy w 1957 roku Traktatem Rzymskim powoływano do życia Europejską Wspólnotę Gospodarczą, jednym z celów, jaki sobie wówczas stawiano, była integracja narodów wspólnoty. Miało jej służyć m. in. prawo do swobodnego przemieszczania się mieszkańców EWG po całym obszarze ugrupowania. Niemiec mógł podejmować prace i osiedlać się we Francji, Francuz w Wielkiej Brytanii, Anglik w Belgii itd. Mało to sprzyjać m. in. wzajemnemu poznawaniu się narodów, szybkiej ich integracji.

Ale przewidywania dotyczące tempa i zakresu integracji okazały się zawodne. Dzisiaj, po 22 latach istnienia EWG, Anglik jest nadal Anglikiem, Francuz Francuzem, Belg Belgiem. I choć zwolennicy integracji określają wszystkich obywateli mieszkających na

terenie państw dziewiątki mianem Europejczyków, ci wcale się nimi nie czują. Uważają się nadal za obywateli swych włości z innymi obywatelami państw.

To m. in. ów brak poczucia EWG jest jednym z powodów niewielkiego zainteresowania nadchodzącymi wyborami mieszkańców państw Wspólnego Rynku. Czteryście pięćdziesięciu de-
putowanych, którzy w nim zasiadają, nie będzie więc wybranych wielką liczbą głosów. Przeprowadzone sondaże wskazują, że największą frakcję w tzw. parlamencie europejskim stanowić będą socjaliści i socjaldemokraci, podobnie zresztą jak w obecnym składzie tego parlamentu. Tuż za nimi uplasują się partie chadeckie, a dalej inne orientacje polityczne, występujące w krajach EWG.

Parlament nowej kadencji zbierze się na swoje pierwsze posiedzenie jeszcze przed letnimi wakacjami, ale faktyczne rozpoczęcie prac nastąpi na jesieni. Strassbourg, gdzie najprawdopodobniej będzie on miał nadal swoją siedzibę, szuka się na przyjęcie wstępującej liczby deputowanych i personelu pomocniczego. Wielka machina biurokracji zachodnioeuropejskiej nabierze przypuszczalnie jeszcze większego rozpędu. Nie ustana też zapewne polemika na temat miejsca, roli i kompetencji tego organu w życiu EWG. Wybory rozbudziły bowiem różnicę animozje między partiami politycznymi. Wspólnego Rynku, a pytanie, jaka ma być ta integracja, które w codziennym życiu politycznym schodzi na dalszy plan, pojawiło się z nową siłą. Jednoznacznej odpowiedzi brak.

ANDRZEJ ZERSKI

SPD wystawiła własnego kandydata na prezydenta RFN

Po odmowie Carla Friedricha von Weizsäckera kandydowania w wyborach prezydenckich z ramienia koalicji rządowej SPD i FDP, na 24 godziny przed wyborami SPD wysunęła własnego kandydata — wiceprezesa Bundestagu, Annemarie Renger. W latach 1972—76 była ona przewodniczącą zachodniemieckiego parlamentu, a od 1945 do 1952 sekretarką pierwszego przewodniczącego SPD, Kurta Schumachera.

Uważa się, że A. Renger, która była pierwszą kobietą na stanowisku przewodniczącego Bundestagu i jest pierwszą kobietą kandydującą do najwyższego stanowiska w państwie zachodniemieckim, ma małe szanse wygrania wyborów prezydenckich.

Po dwugodzinnym posiedzeniu frakcji SPD w Zgromadzeniu Federalnym, przewodniczący FDP, wicekanclerz i minister spraw zagranicznych, Hans Dietrich Genscher oświadczył, że Partia Wolnych Demokratów nie wysunie w wyborach prezydenckich żadnego własnego kandydata. Ich decyzja jest wyrazem zaufania do obecnego prezydenta RFN, Waltera Scheela. (PAP)

Zakończenie konferencji MAE

We wtorek zakończyły się w Paryżu dwudniowe obrady ministrów przemysłu i energetyki 20 państw zachodnich, należących do Międzynarodowej Agencji Energetycznej. Uczestnicy konferencji wyrazili obawę, że trudna sytuacja na rynku naftowym utrzyma się również w przyszłym roku i uznali, że natychmiastowa i zdecydowana akcja zapobiegawcza jest absolutnie konieczna.

W komunikacie końcowym stwierdzono, że obecna trudna sytuacja na rynku naftowym może stworzyć poważne problemy ogólno-ekonomiczne w krajach wysoko uprzemysłowionych i rozwijających się. (PAP)

Polsko-Amerykańska Rada Gospodarcza kontynuuje obrady

22 bm. w Krakowie kontynuowała obrady V plenarna sesja Polsko-Amerykańskiej Rady Gospodarczej. We wtorek 120 uczestników sesji, wśród których znajdowali się przedstawiciele największych amerykańskich koncernów przemysłowych i banków, prowadziła dyskusję w grupach branżowych oraz dokonała podsumowania wyników sesji. Zarówno przedstawiciele strony polskiej jak i amerykańskiej stwierdzili, iż dalsze zwiększenie polsko-amerykańskich obrotów handlowych jest możliwe i realne, pod warunkiem jednak zastosowania różnych instrumentów stymulujących wzajemną wymianę. (PAP)

W ZSRR „Magistrala wieku” umożliwi rozwój gospodarki leśnej

Budowa „magistrali wieku” czyli kolej bajkalsko-amurskiej (długość ponad 3000 kilometrów) pozwoliła przystąpić do tworzenia ośrodków przemysłowych w dawniej niedostępnych rejonach. Umożliwi to również aktywizację gospodarki leśnej. Przedsiębiorstwa przeróbki drewna, powstające w rejonach, przez które przebiega BAM, będą przerabiać rocznie 11 milionów metrów sześciennych drewna. Ogółem we wschodnich rejonach ZSRR przerabia się go 30 milionów metrów sześciennych w skali rocznej.

Eksplotacja zasobów leśnych będzie prowadzona na zasadach naukowych i wszystkie lasy wyrabane będą odbudowywane. W pierwszej kolejności eksploatowane będą stare drzewostany. Wyrab drewna w rejonach przylegających do osiedli jest zabroniony.

Oczywiście zagospodarowanie obszarów leśnych wzdłuż BAM-u wymagało przysłania tam dużej rzeszy specjalistów. Przygotował ich Przymorski Instytut Leśnictwa. Do wszystkich gospodarstw leśnych skierowano zespoły młodych leśników i inżynierów, którzy kontrolują wykorzystanie zasobów leśnych zgodnie z zaleceniami naukowców. (PAP)

Senat USA przeciw przedawnieniu zbrodni hitlerowskich

Senat amerykański podjął uchwałę, wzywającą rząd RFN do uchylenia terminu przedawnienia zbrodni hitlerowskich przestępstw wojennych. Rezolucja Senatu głosi, że sądowe ściganie osób odpowiedzialnych za zbrodnie wojenne

przypomni światu o konieczności niedopuszczenia w przyszłości do podobnych przestępstw przeciwko ludzkości. Przed kilku dniami podobną uchwałę przyjęła Izba Reprezentantów Kongresu Amerykańskiego. (PAP)

Rozstrzygnięcie konkursu „Wiedza umacnia przyjaźń”

W siedzibie Zarządu Wojewódzkiego TPPR w Poznaniu odbyło się, wczoraj z udziałem konsula ZSRR Gienadija Podlipniaka podsumowanie wojewódzkiego eliminacji konkursu pt. „Wiedza umacnia przyjaźń”. W rywalizacji polegającej na aktywizowaniu kół TPPR oraz rozszerzeniu problematyki przyjaźni polsko-radzieckiej i wiedzy o Kraju Rad w placówkach kulturalno-oświatowych na wsi wzięło udział 125 Klubów Rolnika i ośrodków „Nowoczesna Gospodyni” oraz 60 klubów Prasy i Książki „Ruch”.

Pięć pierwszych miejsc spośród placówek Wojewódzkiego Związku Spółdzielni Rolniczych uzyskały: ośrodek „Nowoczesna Gospodyni” w Chrzepku Wielkim, Klub Rolnika w Szczytnikach, gmina Kórnik, w Chmielniku gmina Lwówek, w Mieścieku oraz ośrodek „Nowoczesna Gospodyni” w Tarnowie Podgórnej. Wśród placówek RSW „Prasa, Książka Ruch” nagrody przyznano klubom „Ruch” w Poznaniu-Smochowicach, Lubowie, Podlesiu Kościelnym, gmina Mieścieko, w Chudopieczach, gmina Kwilec i Dobrojewie, gmina Ostroróg. (tab)

Londyn potrzebuje nowego lotniska

Wszystko wskazuje na to, iż drugiemu co do wielkości lotnisku na świecie — londyńskiemu Heathrow, wyrośnie pod bokiem groźny konkurent. Ponad 7-milionowy Londyn, jedno z najliczniej odwiedzanych miast, potrzebuje nowego, trzeciego już lotniska. Istniejące obecnie porty lotnicze, mimo stałych modernizacji, pękają w szwach.

Prasa, radio i telewizja angielska podały ostatnie wyniki prac

specjalnej komisji rządowej, która miała ustalić lokalizację nowego obiektu. Przedstawiono dotychczas sześć kandydatów. Obecnie zadaniem ekspertów jest wyłonienie, do jesieni br., miejsca spełniającego najlepiej i najpełniej wymagania.

Nowe lotnisko będzie obsługiwało rocznie dwa razy więcej pasażerów niż Heathrow, przez które przewija się co roku około 26 mln osób. (PAP)

Nowy numer „Problemów pokoju i socjalizmu”

Majowy numer miesięcznika partii komunistycznych i robotniczych „Problemy pokoju i socjalizmu” otwiera artykuł poświęcony leninowskim trudom KPZR. O polskiej inicjatywie — wychowaniu społeczeństwa w duchu pokoju pisze Emil Wojtaszek w artykule pt. „Pokój — wartość nadrzędna, uniwersalna i niepodzielna”. Numer przynosi wiele intere-

sujących materiałów dotyczących m. in. jednoci działania klasy robotniczej oraz wszystkich sił demokratycznych i antymonopolistycznych, nowego międzynarodowego ładu gospodarczego a także doświadczeń poszczególnych partii. W dziale „wymiana poglądów, dyskusje” znajdujemy artykuł „niektóre aspekty dialogu marksistów i chrześcijan”. (PAP)

Wyniki pobytu J. Broz Tito w ZSRR

We wtorek odbyło się w Belgradzie wspólne rozszerzone posiedzenie Prezydium SFRJ i Prezydium KC ZKJ. Posiedzeniu przewodniczył Josip Broz Tito, który poinformował zebranych o wynikach swych niedawnych rozmów z Leonidem Breżniewem.

Jak pisze Agencja Tanjug, na posiedzeniu podkreślano, że wizyta J. Broz Tito w ZSRR, a także radziecko-jugosłowiańskie rozmowy na najwyższym szczeblu były pomyślne i konstruktne. Stanowią one dalszy krok w rozwoju stosunków między Jugosławią i Związkiem Radzieckim oraz ZKJ i KPZR, opartych na znanych zasadach zawartych w deklaracji belgradzkiej i moskiewskim oświadczeniu, a potwierdzonych w czasie spotkania J. Broz Tito z L. Breżniewem. (PAP)

Za obrazę sędziego S. Gandhi ponownie aresztowany

W poniedziałek w Dehra Dun w stanie Uttar Pradesh aresztowany został Sanjay Gandhi, syn b. premiera Indii pani Indiry Gandhi. Przyczyną aresztowania była obraza sędziego. Sanjay Gandhi wszedł do budynku sądu, w którym miała toczyć się rozprawa przeciwko niemu wraz z grupą około 200 swoich zwolenników. Wznosili oni okrzyki przeciwko sędziemu. Sąd w Dehra Dun rozpatruje oskarżenie przeciwko Sanjayowi Gandhiemu o oszustwo przy sprzedaży państwu sprzętu budowlanego.

Sanjay Gandhi był aresztowany ostatnio 27 kwietnia br., a następnie wypuszczony za kaucję. (PAP)

Rezolucja parlamentu Danii Zakaz rozmieszczania broni atomowej

Parlament Danii przyjął we wtorek rezolucję potwierdzającą zakaz rozmieszczania broni jądowej na terytorium tego kraju w okresie pokoju. Za rezolucję głosowało 98 deputowanych, przeciwko 41. Przyjęcie rezolucji nastąpiło w wyniku expose duńskiego ministra obrony, Poula Søegaarda, który podkreślił, że polityka obronna Danii nie ulegnie zmianie. (PAP)

Kradzież obrazu El Greca

Nieznani sprawcy obrabowali muzeum położone w samym centrum starego miasta Caceres, w Hiszpanii. Łupem złodziei padło płótno El Greca oraz inne obrazy i eksponaty. PAP

Ratownicy GOPR przystąpili do akcji

Nadal trwają poszukiwania trojga zaginionych dzieci

Nieprzerwanie od trzech tygodni trwają poszukiwania trojga zaginionych w rejonie Szczyńskiej Słaskiej i w Stroniu Śląskim dzieci: 5-letniej Danuty Piznal i 7-letniego Mariusza Palasik. Mimo ogromnej pracy kilkuset osób — milicjantów, ORMO-wców, żołnierzy WOP, którzy penetrowali kompleksy leśne w rejonie gdzie po raz ostatni widziano zaginionych dzieci — dotychczas ich nie odnaleziono.

Ratownicy z sudeckiej grupy GOPR przeszukiwać będą skalne urwiska w rejonie Batorówka. Przeszukiwane będą także

wszystkie stare sztolnie, magazyny i studnie.

Ktokolwiek mógłby udzielić informacji o losie zaginionych dzieci proszony jest o natychmiastowe skontaktowanie się z Komendą Wojewódzka MO w Wałbrzychu — numer telefonu: 240-81 lub zawiadomienie najbliższej jednostki MO. Prowadzący poszukiwania lasy zwracają się z apelem do społeczeństwa w całym kraju, aby zwrócić uwagę na podobne opisywane dzieci. Niewykluczone bowiem, że w jakimś miejscu znalazły się na terenie innego, odległego województwa. PAP

KSIAZKA

Niedawno obchodzonej 150 rocznicy utworzenia Miejskiej Biblioteki Publicznej im. Edwarda Raczyńskiego towarzyszyło również kilka pozycji książkowych, omawiających dzieje tej zasłużonej placówki kulturalnej oraz przyominających biografie jej założycieli.

Kilka miesięcy wcześniej Odział w Poznaniu Państwowe Wydawnictwa Naukowe oddał do rąk czytelników niewielką, starannie wydaną książkę Alfreda Kaczkowskiego pt. „Biblioteka Raczyńskich”. Autor — dziennikarz i historyk sztuki podjął się udanej próby opracowania monografii gmachu przy placu Wolności, obiektu jedynego w swoim rodzaju — zabytku klasycystycznej ar-

Dzieje zasłużonej biblioteki

chitektury, którego fasada nawiązuje do wyglądu sławnego Ławru. Czytelnik poznaje więc dzieje budowy tego obiektu kreślone przez autora po przejrzeniu dotychczas nie wykorzystywanych źródeł archiwalnych, porównując formę architektoniczną z innymi, współczesnymi temu obiektowi rozwiązaniami w Europie, poznaje genezę oryginalnej formy bryły budynku. Znajdujemy tu również rozważania o roli biblioteki w podtrzymywaniu narodowego ducha podczas zaborów, zaś w końcowej części książki — biografię Edwarda Raczyńskiego.

Działalność tego wybitnego Wielkopolanina w oddzielnej publikacji**) omawia także Marcelli Kosman, dyrektor Bi-

blioteki Kórnickiej, skupiając uwagę czytelnika na poznawalnym okresie w życiu Raczyńskiego, obejmującym lata 1829-1845. Jego twórczość przeżyła się do ożywienia życia naukowego, w stolicy Wielkopolski oraz przypominała dzieje tego regionu. Był Raczyński także edytorem, głównie źródeł historycznych, przyczyniając się do ożywienia w Poznaniu ruchu wydawniczego. Swojemu miastu zbudował nie tylko bibliotekę, również wodociąg. Interesował się ponadto rozwojem oświaty oraz wzniesieniem kaplicy grobowej dla Mieszka I i Bolesława Chrobrego. Marcelli Kosman, kreśląc sylwetkę patrona pierwszej polskiej biblioteki publicznej nie ukrywa słabości w je-

go wielostronnej działalności. Jak pisze we wprowadzeniu — zasługi Edwarda Raczyńskiego były tak duże, że ewentualne cienie uczyniały tylko tę postać bardziej realistyczną.

W okresie obchodów 150-lecia Miejskiej Biblioteki Publicznej ukazało się ponadto bibliofilskie wydanie w formie facsimile, dotychczas nie publikowanego polskiego tekstu statutu placówki oraz praca zbiorowa pt. „Miejska Biblioteka Publiczna imienia Edwarda Raczyńskiego w Poznaniu 1829-1979”. (zr)

*) Alfred Kaczkowski: „Biblioteka Raczyńskich”, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa, Poznań 1978, str. 96, zł. 24.

**) Marcelli Kosman: „Swojemu miastu”, nakładem Miejskiej Biblioteki Publicznej im. E. Raczyńskiego, Poznań 1978.



ME w Warnie

Odległe miejsce polskiego ciężarowca

Janko Rusew (Bułgaria) zdobył tytuł mistrza Europy w podnoszeniu ciężarów w wadze 67,5 kg, uzyskując w dwuboju 322,5 kg, co jest nowym rekordem świata. Polak Jan Łostowski rezultatem 295 kg zajął 8. miejsce. (PAP)

Polscy koszykarze pokonali Szwedów

W Salonikach rozpoczęły się wczoraj wieczorem mecze finału mistrzostw Europy grupy „B” w koszykówce mężczyzn. W drugim meczu, rozegranym tego dnia późnym wieczorem, Polska spotkała się ze Szwecją. Zwycięstwo odnieśli Polacy wynikiem 81:73 (30:33). (PAP)

Koszykarze Lecha w półfinale PP

Wczoraj w Poznaniu zakończył się turniej eliminacyjny Pucharu Polski koszykarzy. Startowały zespoły gdańskiego Wybrzeża, poznańskiego Lecha i szczecińskiej Pogoni. W drugim dniu turnieju Wybrzeże wygrało z Pogonią 115:72 (59:39), a wczoraj w ostatnim meczu eliminacyjnym koszykarze Lecha zwyciężyli Wybrzeże 122:84 (63:33).

Do półfinału awansowały drużyny Lecha i Wybrzeża.

Dzisiaj o godzinie 17 w sali sportowej WOSIR-u przy ul. Chwiałkowskiego 34 koszykarze Lecha spotkają się w towarzyskim meczu z Dynamo Nowosybirsk. (kar)

Argentyna — Holandia 0:0

w rzutach karnych 8:7

Pierwsze zwycięstwo piłkarzy Szwajcarii

Na stadionie Wankdorf w Bernie rozegrano wczoraj eliminacyjny mecz piłkarskich mistrzostw Europy w IV grupie eliminacyjnej Szwajcarii — Islandia. Zwyciężyli Szwajcarzy 2:0 (1:0).

Belg B. Vermuelen finiszował najszybciej

Dokończenie ze str. 1

len, a trzeci był jego reprezentacyjny kolega C. Jochums. Przedzielili ich A. Petermann z NRD, który dzięki drugiej lokacie awansował na czwartą pozycję w klasyfikacji indywidualnej po XII etapach. W punktacji Wyścigu Pokoju nie zaszły poważniejsze zmiany. Etap był typowo remisowy. (kar)

WYNIKI INDYWIDUALNE XII ETAPU

1. B. Vermuelen (Belgia)	3:23.25 (z bon.)
2. A. Petermann (NRD)	5 sek.
3. C. Jochums (Belgia)	10 sek.
4. S. Nikitienko (ZSRR)	15 sek.
5. K. SUJKA	..
6. D. Percani (Włochy)	..
7. I. Bogaert (Belgia)	..
8. G. Mori (Włochy)	..
9. M. Klasa (CSRS)	..
10. T. Vasilie (Rumunia)	..
11. J. Krawczyk	..
12. C. LANG	..
13. T. MYTNIK	..
14. J. Jankiewicz	..
15. I. Walczak	..

WYNIKI DRUŻYNOWE XII ETAPU

1. Belgia	10:10.40
2. NRD	10 sek.
3. Włochy	20 sek.
4. ZSRR	..
5. CSRS	..
6. Dania	..
7. POLSKA	..
8. Rumunia	..
9. Francja	..
10. Szwajcaria	..

KLASYFIKACJA INDYWIDUALNA PO XII ETAPACH

1. S. Suchoruczenkow (ZSRR)	43:23.44
-----------------------------	----------

W Moskwie, stolicy Związku Radzieckiego, na każdym kroku spotyka się człowiek z przygotowaniami do Igrzysk Olimpijskich. Ogrom prac najlepiej widać ze Wzgórz Lenińskich. Rozciąga się tu wspaniała panorama ponad 8-milionowego miasta. Na pierwszym planie tuż nad rzeką Moskwa — centralna arena olimpiady 1980: stadion na Łużnikach. Ten słynny obiekt sportowy poddany został gruntownej przebudowie. W kilkadziesiąt innych punktach miasta stawia się w bardzo szybkim tempie bądź modernizuje blisko 80 obiektów, wśród nich stadiony, hale sportowe, tory wyścigowe oraz hotele, przeznaczone dla uczestników i gości tej największej między narodowej imprezy sportowej.

Moskwa jest pierwszą stolicą kraju socjalistycznego, w którym odbędzie się Olimpiada. Dlatego też przygotowania są bardzo staranne, obiekty mogą zadziwiać już dziś nowoczesnością i funkcjonalnością. Wszystko buduje się jednocześnie z myślą o tym, że obiekty olimpijskie służyć będą po igrzyskach mieszkańcom stolicy Kraju Rad.

Olimpiada rozpocznie się za rok i dwa miesiące, stąd też tempo prac na poszczególnych budowach jest bardzo duże. W lecie 1980 roku przyjedzie tu ponad 11 000 sportowców, kilka tysięcy trenerów, działaczy i sędziów, 7 000 dziennikarzy. Przewiduje się także, że każdego dnia Igrzysk przebywać będzie w Moskwie 250 000 turystów, w tym 130 000 zagranicznych. Większość gości umieścić trzeba w hotelach. W nowych hotelach będą miejsca dla blisko 30 000 osób. Jest to prawie jedna trzecia tego, czym dysponuje Moskwa obecnie. Zwraca uwagę potężny kompleks hotelowy „Izmajłowo”. Zamieszka tu około 10 000 turystów. W innym rejonie powstaje hotel dla dziennikarzy oraz dom turysty dla 2 000 osób. Obok ekip radzieckich dwa hotele budują firmy z Jugosławii — kemping i motel oraz z Francji.

Niemniej ważną sprawą jest wyżywienie tylu przyjez-



Maskotka Igrzysk Olimpijskich — niedźwiadek „Miszka” życzy sukcesów wszystkim zawodnikom, którzy przyjadą do Moskwy.

Fot. — CAF

dnych turystów. W Moskwie buduje się szereg restauracji i jadalni. W okresie trwania igrzysk powstanie 60 letnich stołówek po 2 000 miejsc każda. W przyszłości służyć będą moskwiakom.

W nowoczesnych obiektach będą mieszkać olimpijczycy. Wioska olimpijska powstaje w południowo-zachodniej części stolicy Kraju Rad, przy alei Mieczurina. Jej podstawowa część składa się z 18 piętnastopiętrowych wieżowców. Sportowcy urządzonych miejsc mieszkać będą w blokach 2 lub 3-pokojowych. Większość bloków jest już gotowa. Powstaje także cała infrastruktura m. in. pawilony handlowe, przedszkola, restauracja, w której w ciągu godziny wydawać się będzie 12 000 obiadów. Po olimpiadzie w wiosce olimpijskiej zamieszkać moskwiakom, blisko 15 000 osób.

Znaczna część obiektów olimpijskich jest już gotowa. Tuż obok słynnej wieży telewizyjnej w dzielnicy Ostankino powstaje całe centrum prasowe i telewizyjne. Stąd dziennikarze nadawać będą informacje do wszystkich krajów świata, a nowoczesne urządze-

nia pozwolą nadawać program telewizyjny w kolorze na 20 kanałach. Olimpijskie centrum prasowe będzie potem siedzibą zagranicznych agencji prasowych.

Największe zainteresowanie towarzyszy budowie hali sportowej przy alei Pokoju. Gotowa jest już konstrukcja stalowa obiektu. Będzie to praktycznie stadion pod dachem, z trybunami dla 45 000 widzów. Podobnego obiektu nie ma w Europie. Walczyć tu będą m. in. bokserzy, piłkarze ręczni i ciężarowcy.

Niedaleko powstaje inny, niemniej ciekawy architektonicznie obiekt sportowy — pływalnia. Pomiędzy ona 10 000 widzów. Jest to imponująca budowla. W głównej części mieścić się będą trzy pełnowymiarowe „olimpijskie” baseny, pod trybunami trzy nieco mniejsze. Z pływalni tych będą mogły po igrzyskach korzystać uczniowie i pracownicy moskiewskich zakładów pracy. Przepustowość oblicza się na kilka tysięcy osób dziennie.

Już teraz w Moskwie wszędzie rzucają się w oczy emblemy olimpijskie, potężne plany informujące na co dzień o stanie przygotowań do imprezy. Liczni turyści uganiają się po sklepach za pamiątkami specjalnie produkowanymi z tej okazji. Jest ich sporo. Olimpijski emblemat można spotkać m. in. na zegarkach, porcelanie, drobnych upominkach. Dużym powodzeniem cieszą się znaczki olimpijskie oraz różnego rodzaju maskotki tzw. „Miszki”. Gospodarze przyszłorocznych igrzysk wydali także monety z olimpijskim znaczkiem.

Choć czasu do otwarcia olimpiady zostało niedużo, w mieście nie widać jeszcze „olimpijskiej gorączki”. Moskwa jest bowiem tak ogromną metropolią, że tego się na razie nie zauważa. Jej mieszkańcy rozmiłowani w sporcie z niecierpliwością oczekują jednak na wielkie święto z udziałem zawodników całego świata.

WŁADYSŁAW WRZASK

Brydżyci Budowlanych w składzie na ME

Ustalony został skład reprezentacji Polski na brydżowe mistrzostwa Europy, które rozegrane zostaną w Lozannie. Barw Polski bronić będzie m. in. para Budowlanych Poznań-Kudła — Miłde. Oprócz poznańskich w Lozannie wystartują: Szuriga — Zaremba (Warszawianka), Lebiada — Wilkosz (Wisła Kraków) i Macieszczyk — Połec (Marymont Warszawa).

Sukcesem poznańskich brydżystów zakończył się mistrzostwo Polski w konkurencji teamów mixowych. Pierwsze miejsce wywalczył zespół w składzie J. i I. Nowakowie, G. Jarosławska (wszyscy Budowlani) oraz A. Rzonca (Camino Poznań). (wił)

Udany start młodych strzelców Grunwaldu

Na strzelniczy w Rembertowie rozegrano II rundę drużynowych mistrzostw Polski juniorów w strzelaniu, w konkurencji skeet i trap. W pierwszej z nich zwyciężył Z. Gryń (Grunwald Poznań) — 144 pkt., a inni zawodnicy tego klubu wywalczyli następujące lokaty: 4. B. Tymczyszyn — 138 pkt., 6. L. Radziński — 133 pkt., 7. D. Weiss — 132 pkt. Również w konkurencji trap zwyciężył strzelec Grunwaldu — A. Radziński — 126 pkt.

W punktacji zespołowej zawodnicy Grunwaldu trenowani przez L. Hildebrańskiego okazali się najlepszymi w konkurencji trap, a w skeet uplasowali się na drugiej pozycji. (wił)

Juniorzy Warty najlepsi

Na stadionie Olimpij odbył się I rzut drużynowych mistrzostw Polski w lekkiej atletyce. Na starcie stanęło 10 drużyn reprezentujących kluby okręgu poznańskiego. Pierwsze miejsce zajęła Warta I — 1957 pkt., drugie Olimpia — 1654 pkt., trzecie Orkan I — 1576 pkt., czwarte AZS — 1561 pkt., piąte MKS Samotul — 1470 pkt., szóste MKS Juwenia Puszczykowo — 1453 pkt., siódme MKS Kórnik — 1273 pkt., ósme Warta II — 1231 pkt., dziewiąte Orkan II — 1044 pkt., dziesiąte Energetyk — 578 pkt.

Podczas zawodów, odbyło się też kilka konkurencji poza konkursem, w których uzyskało szereg dobrych wyników. Na czoło wybijały się rezultaty młociarzy. I. Golda (Orkan) rzucił młotem na odległość 71,64 m, a jego młodszy rywal, zawodnik poznańskiej Warty uzyskał: Z. Kwaś-

ny 65,32 m, a H. Królak 63,58 m. Kwaśnemu zabrakło zaledwie 30 cm aby wyrównać rekord Polski juniorów. Na uwagę zasługują również wyniki jakie uzyskały 15-letnie sprinterki Warty. A. Tomkowiak przebiegła 100 m w czasie 12,33 s. M. Sobalska uzyskała 12,43. Ten sam dystans wśród mężczyzn M. Witkowski (AZS) pokonał w 10,63 s. grywając z Z. Soborą (Olimpia) 10,67 sek. Startujący również poza konkursem, w biegu na 3 000 m, H. Wasilewski (Orkan) dosłownie zdeklasował rywali, uzyskując dobry wynik 8.11.79. Z pozostałych rezultatów warto odnotować, wśród kobiet: rzut dyskiem — A. Orwat (Warta) 42,14 m; 200 m — J. Parucka (AZS) 25,56; młociarki: 200 m — M. Jurga (Orkan) 22,52; 400 m — M. Adamski (Olimpia) 51,43; w dal — R. Rum (Olimpia) 7,06; tyczka — J. Pogorzelski (Energetyk) 4,00. (ja)

OPINIE POLEMIKI ODPOWIEDZI

Cel osiągnięty?

To tytuł felietonu zamieszczonego w „Głosie” w minioną środę. Zastanawialiśmy się w nim, czy szczerza pomoc rodziców w urzędzeniu się młodych po ślubie nie prowadzi do wygodniczego trybu życia, nie zniechęca do działania, szukania nowych wartości życia. Czy jest szansa na to, że młodzi ludzie zrezygnują z zagubienia się wśród rzeczy, tworząc postawę życiową zaangażowaną? Otrzymałmy sporo ciekawych wypowiedzi. Fragmenty niektórych drukujemy poniżej, wszystkim czytelnikom dziękujemy za nadesłaną korespondencję.

Też jestem młodym małżeństwem. Podobnie, dzięki pomocy rodziców, otrzymałmy mieszkanie, część mebli i niezbędnych rzeczy w gospodarstwie domowym. Planujemy także modernizację łazienki. Ale z tym musimy trochę poczekać. Nie dlatego, żeby nie było na to środków, ale nie chcielibyśmy wszystkiego robić od razu, siedząc kilka miesięcy uwiązani w mieszkaniu, bo ciągle coś znalazłoby się do poprawienia, modernizacji. Czasu wolnego po pracy mamy w sumie dużo. Wykorzystujemy go najczęściej na wyjeżdżanie do miasta (kupiliśmy sobie niedawno rowery), a gdy jest brzydka pogoda siedzimy w domu. Dużo czytamy, przezglądamy prasę. Jeżdżymy także pomagać rodzicom w pracy w ogrodzie. Teraz jest tak ciepło, że to też pomaga oderwać się od codziennych trosk, których nigdy nie brakuje (choć jesteśmy niby „urządzeni”).

We wrześniu powiększy się nam rodzina, ale nie wydaje mi się, aby miało to wpłynąć decydująco na zmianę naszego postępowania. Sądzę, że też będzie czas na rozrywkę, spacer, przysiadanie znajomych, odwiedzanie rodziców... (1525)

MALGORZATA G.
Kościan

Latwizna w życiu Ewy i Roberta spowodowana prawie „matnią miłością” rodziców w osiągnięciu bez żadnego trudu i wysiłku wszelkich korzyści uczyniła z nich kompletnych samolubów. Brali oni wszystko, nie w zamian nie dając.

Czy zastanawiali się oni kiedykolwiek, co by było, gdyby wszyscy w swym samolubnym wygodnictwie tak właśnie postępowali? Uważam, że takie małżeństwo mogłoby z powodzeniem zamieszkać na bezludnej wyspie. (1513)

W. H.
Poznań

To, co w życiu przychodzi zbyt łatwo, co nie jest owocem pracy młodego człowieka, często demobilizuje. Mam już wszystko — niczego więcej nie trzeba, teraz można spocząć, wieść żywot sytego, egoistycznie nastawionego miśszucha — zda się mówić owa ofiara przesadnie pojętej troski o urządzenie syna czy córki.

Zastanawiamy się, czy warto właśnie w trosce o przyszłość młodych, o ich postawy ideowo-moralne podawać dzieciom miłą kaszkę w miejsce twardych orzechów. (1544)

Z. REMLEIN
Poznań

Człowiek powinien stawiać sobie konkretne, ale wyczerpujące cele życiowe na miarę swych umiejętności i możliwości. Może to być ukończenie studiów, zdobycie własnego mieszkania, urządzenie jego, założenie rodziny itd. Za-

mierzenia swoje należy konsekwentnie realizować najlepiej, najpewniej, własnym wysiłkiem, systematyczną pracą. Twierdząc, że to co osiąga się swoim osobistym zaangażowaniem i pracą cenę się najwyżej, daje to autentyczne poczucie wartości i sukcesu.

Dlatego też, choć cenę należy sobie wyznaczyć, nie należy się samemu ofiarować, szanować ofiarodawców i okazywać im wdzięczność — to jednak nade wszystko zachęcam do samodzielnych realizacji swych zamiarów życiowych, co na pewno ustrzeże wielu przed biernym konsumowaniem wartości życia i przed życiową pustką. (1517)

WŁODZIMIERZ REMISZ
Poznań

Uważam, że młodzi po ślubie, gdy już mają własne mieszkanie, nie powinni stronić od ludzi. Przyjaźni i kolegów warto mieć zawsze. Bo kiedyś przyjdzie chwila, gdy będziemy bardzo potrzebowali drugiego człowieka i nie znajdziemy go wokół siebie.

Wydaje mi się, że Ewa i Robert wyjdą z tego mieszkalnego trybu życia. Znowu zaczną interesować ich inni świat, a nie tylko mieszkanie i pies oraz robienie porządków. Bo to pewnie chwilowe zachwycenie tym, co dostali i wkrótce nie wystarczy im tylko dywan, czy piękna lizenka. Zapragną robić coś więcej. Może praca w jakiejś organizacji społecznej pomoże oderwać im się od tej monotonii? Może kolejnym celem życia będzie podnoszenie kwalifikacji zawodowych? Wierzę, że musi się coś stać, bo podobnych przykładów znam wiele. Trzeba tylko ich jakoś zachęcić, a to (choć nie takie łatwe) na pewno potrafią zrobić ci, z którymi oni jeszcze się spotykają. Nawet jeżeli są to koledzy z pracy, którzy nie znają ich życia domowego. (1537)

RYSZARD NOWACKI
Leszno

Gdyby Ewa i Robert zdobywali wszystko własnym wysiłkiem, inaczej wyglądałoby ich życie. Nie chodzi tu wszakże o poszanowanie dóbr, które już mają i bardzo o nie dbają. Chodzi przede wszystkim o sposób „urządzenia się”. Jeżeli to wszystko zdobywa się własną pracą, to nigdy nie doszłoby do kompletnego zastoju w utrzymywaniu kontaktów towarzyskich czy braku czasu na pracę społeczną. Praca wciąga każdego, ale nie chodzi chyba o to, aby tylko „odsiedzieć” swoje 8 godzin w zakładzie i później spać w domu. Chyba, że nie (poza domem) ich nie interesuje. Wydaje mi się jednak, że Ewa i Robert (tacy przecież młodzi) potrafią znaleźć kolejny cel życia. (1540)

WACŁAW
Konin

Listy krótkie i rzeczowe mają większe szanse druku. Anonimów nie publikujemy. Zastrzegamy prawo skracania korespondencji. Adres: „Głos Wielkopolski”, skrytka pocztowa 1074, 60-659, Poznań.



Porcelana z Chodzieży

Przed pięciu laty w Zakładach Porcelany i Porcelitu w Chodzieży uruchomiono nowoczesną linię do wytwarzania porcelany, zakupioną w RFN. Plany na przyszłą pięcioletkę przewidują zbudowanie drugiego zakładu, który wielkością swoją dorówna obiektowi „Krzysztof II” w Walbrzychu. Pozwoli to na dalsze zwiększenie i wzbogacenie produkcji. Na zdjęciu — przy pracy malarka Zofia Paprocka.

Fot. — CAF J. Undro

Domek własnymi rękami

Duże zakłady przemysłowe coraz częściej pomagają załogom przy budowie własnych domków; jest to forma świadczeń szczególnie atrakcyjna i ceniona. Fabryki udzielają swoim pracownikom kredytów, wypożyczają im sprzęt budowlany, doprowadzają do działek budowlanych wodę, kanalizację. W Opolskiem kilka zakładów uruchomiło nawet produkcję pustaków, z których stawia się pracownicze domki. O cement tutaj łatwo — w niedzielę cementownie sprzedają każdą jego ilość temu, kto dysponuje własnym środkiem transportu. W Kaliskiem zawiązano społeczne komitety, które budują systemem gospodarczym całe zespoły domków.

Marzenie o własnym domu staje się coraz bardziej powszechne. Mieszkańcy miast widzą w nim szansę odizolowania się od sąsiadów, bliższego kontaktu z przyrodą, wreszcie — zdobycia większego metrażu. W małych ośrodkach i na wsi jest to często jedyna droga do nowego mieszkania. Przy tym jest to zawsze droga krótsza: nawet jeśli budowa domku się przeciąga, to i tak na mieszkanie w bloku czeka się zwykle dwa razy dłużej.

W ubiegłym roku przybyło nam 74 tysiące domków, o 22 tysiące więcej niż w roku 1970. W budowie znajduje się 200 tysięcy następnych. Większość tych budów prowadzona jest systemem gospodarczym, co oznacza, że domki budowane są nie tylko własnym kosztem, ale i własnymi rękami. W ubiegłych latach wszyscy ci drobni inwestorzy korzystali przede wszystkim z pomocy rodziny i sąsiadów; obecnie patronat nad niskim budownictwem w coraz większym stopniu obejmują duże zakłady przemysłowe. Przyłączają się do nich władze miejskie, które na przykład coraz częściej

odstępują na ten cel cegły z rozbiórki starych domów. Miasta opiekują się budownictwem jednorodzinnym tak jak z urzędu. Do obowiązków administracji miejskiej należy wyznaczanie działek budowlanych, wyposażenie ich w komunalne instalacje, załatwianie formalności związanych z budową. Nie zawsze udaje się sprostać wszystkim tym obowiązkom. Na przykład dokuczliwy brak terenów uzbrojonych sprawia, że nie starcza ich przede wszystkim dla niskiego budownictwa.

Z doświadczeń zagranicznych wynika, że budownictwo jednorodzinne wybierane jest nie tylko ze względu na przyzwyczajenia, tradycje, ale również z powodu niższych kosztów. W wielu krajach domki okazują się tańsze od mieszkań w budynkach wielorodzinnych. U nas jest droższe, a na budowę domu przez wyspecjalizowane przedsiębiorstwo, bez udziału własnej pracy, stać tylko nieliczne rodziny. Rzecz jednak w tym, że na przykład szwedzki domek bardzo się różni od betonowych „bunkrów”, stawianych na obrzeżach naszych miast. Składa się na ogół z lekkich, wytworzonych fabrycznie elementów, które łatwo transportować i montować, zwykle nie ma garażu i pełnego podpiwniczenia. Podstawowe materiały budowlane — to w tym przypadku drewno, stal, tworzywa. Domki montowane są często przez samych właścicieli, co oznacza, że system gospodarczy ma w budownictwie jednorodzinnym wielką przyszłość nawet w krajach zamożniejszych od naszego.

W Polsce próby uprzemysłowienia niskiego budownictwa poszły inną drogą. Fascynacja fabrykami domów sprawiła, że zbudowaliśmy także kilka fabryk domków, dostarczających ciężkie, betonowe elementy. Tymi samymi metodami, jakimi montuje się mieszkania

w bloku, zaczęto stawiać także domki. Koszt innowacji przeszedł najniższe oczekiwania: za domek zbudowany w tej technologii trzeba było płacić ponad półtora miliona złotych. Tymczasem w systemie gospodarczym można by go postawić za 600 tys. zł. Co więcej, ten tańszy dom zbudowany byłby nie z betonu, ale z cegły, której zalety są dobrze znane.

Jak widać, nasze budownictwo jednorodzinne wciąż czeka na dobrą, taną technologię, która pozwoliłaby uprościć roboty, zmniejszyć zużycie materiałów. Warto bowiem pamiętać, że chociaż np. w tym roku domki stanowią tylko 28 proc. ogółu przekazywanych mieszkań, pochłaniają 50 — 60 proc. materiałów przeznaczonych dla całego budownictwa mieszkaniowego. Tym bardziej warto uwzględnić specyfikę jednorodzinnego budownictwa w programach rozwoju przemysłu mieszkaniowego. Potrzebne są np. typowe kabiny sanitarne, lekkie ściany na stalowej konstrukcji, elementy z drewna. Prototypy większości takich wyrobów zostały już opracowane przez instytuty i ośrodki projektowo-badawcze; czekają tylko na wdrożenie. Jak długo będą czekać?

Patronat nad budownictwem jednorodzinnym, podejmowany coraz szerzej przez przemysł i władze miejskie, stanowi szansę dla wielu rodzin marzących o własnym domu. Doświadczenia wskazują, że przy tym, że dom zbudowany systemem gospodarczym, przy pomocy zakładu pracy, może być nawet tańszy niż ten sam wielkości mieszkanie spółdzielcze. Wynikają stąd dobre horoskopy dla programu, przewidującego zbudowanie w obecnej pięcioletce 380 tysięcy domków. Wydaje się, że przybędzie nam co najmniej tyle domków.

URSZULA SZYPERSKA

Na poznańskim „Warszawskim”

Najmilsze miejsce na świecie

„Więc kocham swoją urodę, kocham matkę, niedobrą dziecię, kocham twych ulic szarych, najmiłsze miasto na świecie”. Tymi słowami Julian Tuwim śpiewał Łódź, ale przecież można je odnieść nie tylko do tego miasta. Każdy z nas bowiem ma takie swoje miejsce na świecie, które jest dla niego najdroższe i najpiękniejsze. I dobrą rzeczą jest ów lokalny patriotyzm. Bowiem wyzwała chęć szczególnego działania na rzecz tego właśnie, a nie innego zakątka kraju — działania, aby był jeszcze miłszy i piękniejszy. Idea takiej pracy przechodzi często z pokolenia na pokolenie.

Tak jak na przykład na poznańskim Osiedlu Warszawskim, na którym samorząd mieszkańców istnieje już od lat ponad 40. Pierwszym jego ogniwem był Komitet Obywatelski, powołany do życia w roku 1938. Właśnie wtedy zakończyła się budowa osiedla i 333 rodziny, które wprowadziły się do nowych domków jednorodzinnych, doszły do wniosku, że wiele jest jeszcze do zrobienia, aby na „Warszawskim” miło i dobrze było żyć.

Miło zaś jest tam, gdzie panuje czystość i porządek. Komitet nawoływał więc do starannego ogrodnictwa, do układania przed posesjami chodników. Zachęcał do wszelkiego przeprowadzania tych prac, jako że w ten sposób można je było wykonać szybciej i lepiej. Wkrótce też ogłoszono pierwszy w dziejach osiedla konkurs — na najpiękniejszą kwiatową ogródek przed domem.

W dokumentach sprzed 50 lat zachowały się nazwiska pierwszych działaczy Osiedla Warszawskiego: Sobczak, Gnodzi, Jaskiewicz, Olszka. Imion nie odnotowano, zatarły się one też w pamięci nawet najbardziej tu zasiedlonych ludzi. Ale pozostało coś ważniejszego: pamięć o tym, że razem można wiele zrobić. I właśnie na tradycjach wspólnoty działania opierała się grupa mieszkańców „Warszawskiego”, organizująca w roku 1959 Koło Przyjaciół Osiedla Warszawskiego, które powołało do życia pod patronatem Towarzystwa Miłośników Poznania i pod kierownictwem aktywnego członka tego Towarzystwa — Włodzimierza Welnickiego.

Tradycje były dawne, lecz szersze niż kiedyś — pole działania. Nie tylko w sensie dosłownym, jako że osiedle rozbudowywało się i dziś w 600 domkach mieszka około 3500 osób. Również dlatego, że Ko-

ło postawiło przed sobą i mieszkańców nowe cele.

W dalszym ciągu dba się tu o estetykę — konkursy na ogródki organizowane są nadal, zadrzewiono wiele ulic w czynnie społecznym. Ale robi się jeszcze wiele innych rzeczy. W. Welnicki i jego zastępcy, którym od 15 lat jest Edward Danielczyk, podzielili się pracą. Pierwszy odpowiada za „resort gospodarczy”, drugi za „resort kultury”. Co nie oznacza, że działają sami. Bowiem nie tylko dla nich Osiedle Warszawskie jest „najmilszym miejscem na świecie”, nie tylko oni chcą, aby było piękniejsze, a życie na nim wygodniejsze.

Zaś po to, aby wygodniejsze, trzeba tu było doprowadzić gaz, uzupełnić sieć wodociągową i kanalizacyjną. Powołano więc do życia komisję „gazu”, którą dowodzi Marian Garstka i „wodną” kierowaną przez Włodzimierza Bartkowiaka. Ich zadaniem było załatwiać nie w odpowiednich urzędach wprowadzenia tych zadań do planu inwestycji wykonywanych w czynach społecznych. A zgłaszały się o nią w owych urzędach nie z prośbami, ale z konkretnymi, w postaci sporządzonej bezinteresownie przez mieszkańców osiedla dokumentacji, deklaracji wykonania prac niezbędnych, takich jak na przykład kopanie rowów. I tak ulica po ulicy sprawy gazu, wody i kanalizacji postępują naprzód. Zarząd Koła i jego komisje wiedzą gdzie co jest potrzebne i jak będzie wkład społecznej pracy, jaka powinna być kolejność robót. W tej chwili uwaga i wysiłki koncentrują się na kwestii ułożenia kanalizacji burzowej pod ulicami: Inowrocławską, Konstytucyjną i Piłską. Położone najniżej zbierają wszystkie wody opadowe z dużego obszaru osiedla, a wody te przenikają do piwnic, niszcząc budynki. Między innymi zagrożona jest sala gimnastyczna Szkoły Podstawowej nr 46.

Resort gospodarczy zajmuje się wieloma jeszcze sprawami. Komisja handlu i usług załatwia sprawy właściwego wykorzystania miejsca w „swoim” pawilonie handlowym. Urządzony tu kiedyś kącik meblowy rozrósł się ponad miarę kosztem stoisk podstawowych, więc trzeba wyrównać naruszoną dysproporcję. A dla czego komisja nazywa ten przybytek Merkurego „swoim”? Nie bez racji. Po wybudowaniu został on tymczasowo zajęty przez biura pewnej instytucji, która nie miała wtedy odpo-

wiednic pomieszczeń dla administracji, jednak nawet po wzniesieniu biurowca nie była skłonna opuścić pawilonu. Trzeba było długich i energicznych starań komisji, aby go odzyskać.

Działają również na osiedlu komisja zdrowia i opieki społecznej — najmłodsze tutejsze „ciężkie samorządowe”. Postawiła ona przed sobą niezwykle ważne zadanie — odszukania tych wszystkich mieszkańców osiedla, którzy ze względu na wiek, stan zdrowia, sytuację materialną i rodzinną muszą otrzymać pomoc. Zapewni się ją poprzez PKPS z jednej, a drużyny harcerskie z drugiej strony.

Na współdziałanie harcerzy, a więc dwóch tutejszych szkół można liczyć z całą pewnością. Dyrektorki — Genowefa Sierakowska i Mirosława Tarasiewicz — są aktywnymi członkami samorządu mieszkańców. I chyba m. in. dlatego tak energicznie dobijał się on u władz oświatowych o budowę sali gimnastycznej dla szkoły nr 46, które to starania zostały uwieńczone pełnym sukcesem.

O dzieci i młodzież na Osiedlu Warszawskim dba się bardzo. Właściwie w dużej części dla nich pracuje „resort kultury”. Zawody sportowe (biegi uliczne, zawody latarników), imprezy kulturalne (wystawy rysunków i prac rękocznych uczniów, występy szkolnych zespołów artystycznych, koncerty) stały się od lat częścią składową osiedlowego życia. A czy wszystko zawsze idzie jak po maslinie? I tu była grupa wyrostków niszczących lampy i zaczepiających małe dzieci. Z tymi daje sobie radę E. Danielczyk. Umie im udowodnić, że to nie sztuka chuliganów, bo tym się nikomu nie zajmujemy, a sztuka zrobić coś trudnego. „Bohaterowie” przychodzą i może uda się ich wciągnąć do wspólnej pracy.

To jedno z zamierzeń samorządu. Ale jest ich więcej. Do najważniejszych należy doprowadzenie do tego, aby bar „Maćko” z niesympatycznej i brudnej knajpy zmienił się w restaurację. Przyda się taka na osiedlu. A poza tym „Warszawskie” to osiedle peryferyjne i w „Maćku” zatrzymuje się wielu podróżnych zjadających do Poznania. Więc jest to wizytówka.

Tak mówią mieszkańcy osiedla i miasta. Wyrażając w ten sposób również troskę o miasto. To, które dla nich jest najmiłszym miastem na świecie.

ZOFIA SZPROKOFF

Był tu zatem Napoleon, czy nie był? — pytanie to padło w salce zwierciadlanej (bo z wysokimi prawie do sufitu lustrami), z alabastrowym popiersiem Bonaparte’a na kominku i z pięknymi wazami, z których dwie zdobią baltastyczne sceny z cesarzem na koniu. Kanapa i krzesła, żyrandol oraz świeczniki — również w stylu empire.

Historycy twierdzą, że skoro brak zapisu o wizycie Małego Kaprala w Walewicach, to go tu nie było. Wicedyrektor walewickiej Stadniny Koni — Michał Maciejewski, nie jest jednak tak całkowicie tego pewien, a to od czasu, gdy trzy lata temu zawitali do niego szej szej swej rodowej siedziby pod Łowiczem, przybywszy z Paryża na poznańskie Targi, państwo Walewscy. On — przemyślnik, to w prostej linii wnuk czy prawnuk urodzonego w 1810 roku w Walewicach naturalnego syna Napoleona i Marii Walewskiej — Aleksandra, późniejszego ministra spraw zagranicznych u Napoleona III. Otóż paręty goście oświadczyli, że posiadają nie udostępnione dotąd naukowcom pamiętniki pięknej Marii, w których pisze ona, iż cesarz kiedyś wpadł do Walewic na kilkugodzinny wypocinek. I tak przytoczone na wstępie pytanie nie doczekało się jednoznacznej odpowiedzi, dziennikarskie natomiast zainteresowania współczesno-

W Walewicach nad Bzurą

Historia wpleciona we współczesność

ścią Walewic została w pełni zaspokojona.

Mieszczące się tu dyrekcji stadniny podlega sześć gospodarstw, ale oprócz 350 koni (140 klaczy rasy półarabskiej i małopolskiej — produkcja ogierów dla stad) prowadzi się hodowlę bydła (2300 sztuk) i 2 400 świń, w tym centrum genetyczne, a na gruntach ornych — oprócz pasz — uprawiane są podstawowe zboża na ziarno siewne. Ponadto 15 000 ha lasu stanowi obwód łowiecki dla granicznych myśliwych. Odława się także na eksport zające.

Wyniki ekonomiczne stawiają walewicki zespół na czele nie tylko w Okręgowym Przedsiębiorstwie Zwierząt Zarodkowych w Łodzi, do którego należy wraz z około 40 innymi majątkami tego typu. Rozmieszczone w kilku województwach, są nastawione na wychowanie szczególnie koni, lecz i bydła, trzody oraz owiec. Dyrektor OPHZZ Jerzy Bobrowski wymienia także stadniny swego okręgu, jak Janów Podlaski, Michałów, Kurozwęki (te trzy hodują araby), Dębówka w Siera-

dkiem, Skrzydlów pod Częstochową, Tarnawatka koło Zamościa, czy Łąck w Półkowie.

— Uważamy się tu za dobrych gospodarzy — mówi dyr. Bobrowski — a dobrzy gospodarze muszą umieć przewidywać. Na przykład to, że zimą elektrownia może bez uprzedzenia wyłączyć z powodu awarii prąd. A choćby kilka godzin braku energii za pomocą kotłowej przygotowanej się pasze, do krowy, wentyluje pomieszczenia — to dla hodowli może być klęska. Szczególnie, w trudniejszych warunkach pogodowych, a z nimi przecież w naszym klimacie trzeba się liczyć zawsze. Nie mieliśmy strat z powodu zimy i wynikłych pod czas jej trwania tarapatów, ponieważ w gospodarstwach, gdzie to niezbędne, mamy agregaty prądotwórcze...

Zbliżającemu się do stajen dyrektorowi wychodzi naprzeciw umundurowany pracownik, salutuje i składa meldunek, jak w wojsku. Bo w stadninach przetrwało coś z dawnej ułańskiej tradycji i atmosfery. Właśnie zdyscyplinowa-

nie, porządek w obiegach (co dziennie grabionych i zamiatanych) dbałość o zwierzęta. Sierść koni, podchodzących w bokach do ganku i rżących na widok ludzi, łśni, jak przed defiladą, lub wyjściem na tor wyścigowy. A to przecież zwykły dzień, odmierzany normalnymi w hodowli pracami.

Dla koni, zgodnie z harmonogramem ich zajęć, dzień urozmaicony jest chodzeniem w manezji, biegami w terenie, układaniem do posłuszeństwa. Bo o wartości konia stanowi nie tylko jego rasa (choćbyś dowodowy są przez kupców pilnie studiowane i każdą nieścisłość z miejsca się kwestionuje), zwraca się uwagę na wymiary (wysokość w kłębie, objętość klatki piersiowej, długość pęci), budowę konia, zachowanie, ogólny wygląd oraz harmonię ruchów. Wszystko to razem koniarze nazywają „bukietem” konia. Na cechy konińskiego charakteru i ułożenia ma wpływ człowiek — jego codzienny opiekun i wychowawca. Dlatego w stadninach wysoko się ceni fachowców.

Rocznie Walewice eksportują około 20 koni, przeważnie do krajów skandynawskich, do Włoch. Uzyskują one wysoką cenę. Oplaca się hodowla, bo chociaż od 100 klaczy roczny przychów stanowi ok. 50 źrebaków, a zaledwie co dziesiąty z nich odpowiada wymogom, stawianym koniom wyczynowym, to pozostałe po odchowaniu sprzedaje się pod wierzch dla celów rekreacyjnych, niektóre do cyrków, inne do pracy.

Biegi w terenie, pokonywanie przeszkód, efekty dobrego ułożenia, to pokaz piękna i gracji. W koniach rzeczywiście można się kochać, a nie sposób ich nie podziwiać, nawet, jeśli nie bardzo się wierzy pocięciu usłyszanego w Walewicach dźwięku: dlaczego w erze dyktatorów prawie nie było wypadków drogowych? Bo pojazdy nie były wtedy zdane wyłącznie na inteligencję ich kierowców...

Wspomniana, przepływająca

między Walewicami a Sobotą Bzura — to zaledwie kilkumetrowej szerokości rzeczka. Jej nazwa przywodzi na myśl wrzesień 1939 roku. Przecież to tutaj toczyła się krwawa walka Armia „Poznań”, spiesząc na odsiecz Warszawie. Na wspomnienie o tym, gospodarze prowadzą w głąb parku. Na ogromnym glazie, wbudowanym w białe czarne granitem podwyższenie i zdobnym odlewami krzyża Virtuti Militari oraz odznaki pułkowej, napis: „Bohaterom żołnierzom 17 Pułku Ułanów Wielkopolskich im. Króla Bolesława Chrobrego, poległym w walkach z najeźdźcą hitlerowskim w 1939/45 r. — społeczeństwo Ziemi Łowickiej”.

Wokół fundamentu pomnika czytamy słowa: „Poległym na chwałę potomnym ku pamięci”, a na płycie — wykaz miejscowości na szlaku bojowym tego pułku: Leszno, Rydzyna, Wschowa (tam 2 IX 1939 roku, poza ówczesną granicą polsko-niemiecką, zaatakowały wroga oddziały leszczyńskiego garnizonu), Sobota, Walewice, Chruslin, Łowicz, Dębowski, Palmyry, Sieraków, Łaski, Warszawa.

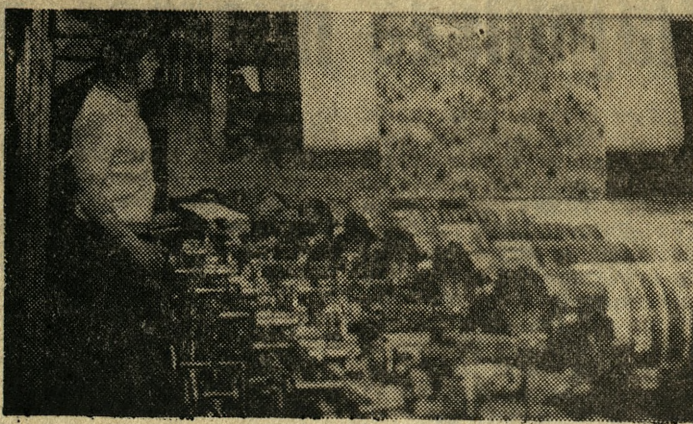
Pamięć o poległych tutaj wówczas żołnierzach z Wielkopolski pozostaje żywa wśród ludności Walewic i okolicznych miejscowości.

ZDZISŁAW KANDZIÓRA

Z PIĘCIU WOJEWÓDZTW • Z PIĘCIU WOJEWÓDZTW

KALISKIE

KWIATY NA JEDWABIU



W drukarni kaliskiego „Wistilu”.

Fot. — B. Bertrand

Jednym z wyrobów Zakładu Przemysłu Jedwabniczego „Wistil” w Kaliszu są tkaniny sukienkowe. Wytwarza się je tutaj z włókien sztucznych. Wiadomo, że nie zastąpi włókien naturalnych, lecz przecież i tkaniny syntetyczne mają swoje zalety. Poza tym, z braku surowca naturalnego rynek musi być zaopatrywany w materiały pochodzenia chemicznego, które można przecież tak przygotować, aby się podobały. I tu zaczynają się rozbieżności. Zanim w sklepach pojawiają się tkaniny z „Wistilu”, poprzedza ten fakt długa droga. „Wistil” zatrudnia plastyków projektujących wzornictwo dla materiałów. Plastycy przy gotowaniu projektów opierają na tak zwanych wytycznych mody Centralnego Biura Wzornictwa Przemysłu Lekkiego, podpatrują też wzory z giełdy „Interstoff” we Frankfurcie nad Menem. Sami zasiadają wreszcie i kreślą wizję przyszłych tkanin.

Przeładałam próbki plastyków. Niektóre subtelne, o delikatnych barwach, wzory często monochromatyczne, łagodne. Były jakby impresjonistyczne „maźnięcia” pędzlem, meandryczne, dwubarwne wzorki. Trafiały się kwiaty — nie pozbawione swojej treści ale o „zafusowanej”, odrealnionej nieco linii na harmonizującym z nimi tle. Zobaczyłam również wielkie naturalistyczne kwiaty, duże wzory „kładzione” na intensywnych materiałach, barwne materiały o żywych kolorach.

Projekty plastyków oceniają dwie komisje — zakładowa i tzw. artystyczna. Artystyczna składa się z artystów-plastyków Państwowej Wyższej Szkoły Sztuk Plastycznych w Łodzi, przedstawicieli Zjednoczenia a także reprezentantów Centralnego Laboratorium Jedwabniczo-Dekoracyjnego. I tu „Wistil” jest w kłopotach. Komisja artystyczna ocenia projekty na piątkę — natomiast handel nie chce kupować tych „szaroci”, „subtelności”. Przykładowo: wzory Ireney Duleb, które komisja oceniła bardzo pozytywnie i określiła jako nowości, giełda potraktowała zamówieniem zero wym.

Handel często kupuje to, co już się sprawdziło i handlowcy, mają pewność, że klient to kupi. „Ida” więc grochy, wyraźne desenie, mocne kolory, duże realistyczne kwiaty. Z kolei plastycy chcą projekto-

wać ładnie. W ich zamysle elegancko, artystycznie, pragną narzucić swoje barwy i wzornictwo.

Komisja artystyczna zarzuca „Wistilowi”, że produkuje stereotypowo, że tkaniny są niemodne itp. „Wistil” odpowiada: produkujemy to, co za kupi od nas handel. Do „koro wodu” włącza się na koniec klient, poszukujący materiałów zgodnie ze swoimi gustami.

Główny specjalista do spraw jakości i nowoczesności produkcji — mgr inż. Stefan Walczyński podzielił się z mną „innymi kłopotami „Wistilu”. Podstawowa część produkowanych w przedsiębiorstwie tkanin stanowią ortaliony, bo „Wistil” jest w tym względzie monopolista krajowym. Nie ma popytu na włókna syntetyczne — trzeba więc tak uatrakcyjnić wyroby, by mogły mimo wszystko się podobać i być poszukiwane.

Ortalion kupuje się głównie na odzież sportową i „Wistil” chciałby zrobić wszystko, żeby się materiał na to nadawał. Od drugiego kwartału tego roku wprowadzono tak zwany ortalion metalizowany oraz ortalion wzbogacony włóknom naturalnym. Dodając do tworzywa proszku aluminiowego lub domieszkę brązu otrzymuje się ortalion metalizowany, barwy aluminiowej lub złotej. Drugi sposób uszlachetnienia trochę niemodnego już dzisiaj ortalionu polega na dodaniu do włókien sztucznych elanobawełny. Uszyto już pierwsze serie kombinizonów narciarskich z elanobawełnianego ortalionu — materiał taki zwiększa dwukrotnie współczynnik tarcia, powodując tym samym większe bezpieczeństwo narciarza ubranego w kombinizon z tego materiału.

Trzecim sposobem „ratowania” ortalionów jest wprowadzenie wzorzystych rodzajów tego materiału. Najczęściej są to pasy lub inne wzory geometryczne, jako że z ortalionu szyje się przecież odzież sportową. Tak zaprojektowany ortalion posłuży do wykańczania odzieży — na kieszenie, lamówki czy inne dodatki.

„Wistil” produkuje także dywany. Nie ukrywam przede mną w zakładzie: tu nie ma rewelacji. Park maszynowy nie jest nowoczesny, dostawy

surowca z Włoch nierytmiczne, niepełne. Potrzebne są lepsze maszyny, mogące wytwarzać ciekawsze faktury (co da się uzyskać nawet przy tym samym zestawie przędz). Nieregularność dostaw surowca z importu uniemożliwia realizację projektu, na który potrzebny jest od razu dwubarwny surowiec. Trudno przeplatać żółć z czerwienią czy zielen z oranżem. Przy braku dwóch kolorów jednocześnie idzie się na kompromis.

Sondowano rynek wewnętrzny, chcąc dowiedzieć się, jak kształtuje się zapotrzebowanie na wykładziny. Okazało się, że produkcja dostarcza na do sklepów pokrywa potrzeby rynku tylko w połowie. Mimo to o wistilowskie wyroby nikt specjalnie się nie ubiega. Nabywcy najchętniej wybierają bordowe, później brązowe, a klienci na zielone. Do „Wistilu” nie zawsze trafiają przędze w takich kolorach. Dla informacji — podstawowym dostawcą surowca są Zakłady Włókien Chemicznych „Stilon” w Gorzowie.

Urządzając nieszkanię lokalizacji starała się dostosować harmonijnie kolory tapicerki, zasłon, ścian, dywanów. „Wistil” przygotowuje rocznie 40 wzorów dwubarwnych i 20 ze stawów kolorystycznych. Łączy sploty przędz, próbując uzyskać w ten sposób ciekawsze dla oka, melanżowe płaszczyny.

Na koniec refleksja. Dlaczego właściwie handel nie chce ładnych, gustownych materiałów? Gust — rzecz względna, można więc zaryzykować twierdzenie, iż część klientów na pewno lubi subtelne wzory, łagodne barwy, stylizowane desenie opracowane przez zakładowych plastyków. Nie znajdując ich w placówkach uspołecznionych, klienci szukają ich w sklepach komisyjnych lub na bazarach.

Również ortalion, mimo iż przeminął na nie moda, mogą być nadal przydatne. Dla tego próby ich umococnienia, czynione w „Wistilu”, są z pewnością działaniem słusznym. Potrzebne są również dalsze przedsięwzięcia, zmierzające do zwiększenia atrakcyjności kaliskich wyrobów, jednak ich powodzenie zależy nie tylko od „Wistilu”.

ZOFIA PACEWICKA

PILSKIE

Kto decyduje o jakości

W Zakładach Sprzętu Oświetleniowego „Polam” w Pile o jakości produktów decydują wszyscy. Obowiązuje tu system samokontroli wytwarzanej produkcji. W praktyce wygląda to tak: w grupie, na linii technologicznej każdy kontroluje swego poprzednika. Już w fazie początkowej powstawania wyrobu eliminuje się niedoróbki. Metoda ta, zdawała w pilskim „Polamie” egzamin.

— Na wysokim poziomie jakości pracuje się wiele lat — stwierdza szef zakładowej służby kontroli jakości, Zenon Mech. — Decyduje o tym szereg skomplikowanych czynników. Najbardziej adekwatnym wskaźnikiem jest liczba posiadanych znaków jakości. Ma ich obecnie sporo: przede wszystkim pięć znaków najwyższej jakości „Q”, trzydzieści sześć wyrobów oznaczamy „I”, a ponad trzysta innych produktów tak zwanymi znakami bezpieczeństwa. Tylko w br. uzyskaliśmy dwa znaki „Q” i sześć „I”. Aby przybliżyć skalę trudności dochodzenia do wysokiej jakości dodam, że pierwszą „jedynkę” uzyskaliśmy w 1967 roku, a znak „Q” dopiero w 1976. Od tego czasu zrobiliśmy duży skok do przodu. Nie byłoby to możliwe bez precyzyjnego programu jakości produkcji, który uwzględnia wszystkie ogniwa w technologii, pracy maszyn i urządzeń, umiejętności całej załogi.

Obecnie ponad 20 procent produkcji zakładu opuszcza hale fabryczne ze znakami „Q” i „I”. Jest to niewątpliwie duży sukces, tym bardziej, że ponad 50 procent ogółu wyrobów to produkcja eksportowa. Żarówki i oprawy oświetleniowe z Pili trafiają na rynek pięćdziesięciu kilku krajów całego świata.

Jak przystało na krajowego potentata w produkcji żarówek głównego szeregu jest to zakład nowoczesny, wyposażony w maszyny i urządzenia własnej produkcji, nie ustępujące poziomem, a nawet przewyżające poziom światowy. Dzięki temu oraz nowym halom fabrycznym uporządkowanemu technologicznie produkcji. Specjaliści od jakości twierdzą, że stanowią to około 30 procent sukcesu.

O jakości decyduje jednak w głównej mierze człowiek. System samokontroli poszczególnych stanowisk pracy partia jest systematyczną kontrolą, którą prowadzi bryga-

dziści i mistrzowie, a także ponad 100-osobowa grupa specjalistów. W czasie ostatniej rozbudowy zakładów powstało prawie nowe laboratorium fotometryczne. W przestronnych pomieszczeniach zainstalowano specjalistyczne stanowiska do pomiaru parametrów produkowanych tu żarówek, zwiększono liczbę tzw. ram trwałości i innych urządzeń, na których prowadzi się doświadczenia obejmujące m. in. trwałość, odporność na drgania i udary, świecenie itp. Jest to ostatnia faza kontroli jakości. Urządzenia wykrywają te wady, których nie jest w stanie wyeliminować ludzkie oko.

Czynnikami, który ma równy wpływ na jakość jest transport i wywóz gotowego produktu. Chodzi o to, że w czasie operacji za i wyładunkowych oraz w transporcie ulega zniszczeniu część wysokej jakościowego wyrobu. Kłopoty z opakowaniami są bardzo duże. Wzorem innych działów gospodarki narodowej wprowadzono paletyzację ładunków w transporcie wewnętrznym i operacjach magazynowych. Dzięki temu pilski „Polam” ma szansę zrealizować planowy wskaźnik reklamacji wynoszący zaledwie 0,13 procent.

Od kilku lat nową specjalnością „Polamu” są oprawy oświetleniowe. W tej dziedzinie od początku postawiono na jakość w najwyższym gatunku. Udało się to znakomicie. Obok żarówek samochodowych i iluminacyjnych (matowych i przezroczystych) dwa typy opraw otrzymaliśmy znak „Q”, a piętnaście innych „I”. W tym roku wyprodukujemy się ponad 300 000 różnych gatunków opraw. Cieszą się one dużym popytem na krajowym rynku oraz w takich krajach jak: ZSRR, Czechosłowacji, RFN.

W najbliższym czasie na rynku pojawiają się nowe „rodziny” lamp z Pili. Zakład przygotowuje się bardzo starannie do tegorocznych Międzynarodowych Targów Poznańskich, na których zaprezentuje całą gamę wyrobów, w tym trzy typy do nagrody „złotego medalu”: lampy z tworzywa formowanego metodą wtryskową, z metalu, a trzecia w systemie „szkło”. Ten ostatni typ to eksperyment. Zestaw zaprojektowany przez poznańskiego plastyka Włodzimierza Dreszera charakteryzuje się m. in. tym, że kilka typowych kloszy szklanych, łączonych przy pomocy prostych złącz

tworzy grupę blisko 20 opraw oświetleniowych o nowoczesnej i nietypowej formie plastycznej. Wystarczy powiedzieć, że lampa, która nie świeci może być elegancką formą dekoracyjną (szklana rzeźba). Jest to oferta handlowa zakładu na 1980 rok. Wszystkie te wyroby pretendują oczywiście do najwyższej oceny jakościowej.

Wprowadzanie nowości to jeden z elementów sterowania jakością. Wcale nie najważniejszy. Trudniej jest bowiem utrzymać na wysokim poziomie produkcję seryjną, taką jak żarówka. Produkuje się ich tu w ciągu roku blisko 200 mln sztuk.

Problemów jest sporo. Przede wszystkim z zaopatrzeniem w surowce. W stosunku do lat ubiegłych poprawiły się dostawy balonów z hut w Szczakowej. Sek w tym, że trzeba je wozzić z drugiego krańca Polski. W pilskim „Polamie” liczy się na szybkie rozpoczęcie budowy własnej huty. Oznaczałoby to koniec długoletnich kłopotów z balonami do żarówek. Obecnie jednak najtrudniejsza sytuacja panuje w zaopatrzeniu w materiały opakowaniowe. Nie ma w co pakować. Z konieczności wyroby ze znakiem „Q” pakuje się w kartony klepskiej jakości.

Ważną sprawą dla zakładu jest także uruchomienie automatu matycznej stacji mieszalników i oczyszczalników gazów technicznych, takich jak argon, wodór i azot. Gazy te gwarantują poprawę użyteczności i stabilności parametrów fotoelektrycznych. Nie mniej istotna rzecz to wdrażanie do technologii produkcji nowych technik. Jest to szerokie pole do popisu dla technologów, a również dla specjalistów z Centralnego Ośrodka Badawczo-Rozwojowego i jego Zakładu Automatyzacji Produkcji, który od niedawna funkcjonuje w Pile.

Zakłady Sprzętu Oświetleniowego „Polam” w Pile uczęszczają w ogólnopolskim konkursie „DORO” (dobrej roboty). Na szczeblu regionu zajęła tego zakładu wygrana rywalizację w dużym stylu. W roku bieżącym uczestniczy „Polam” w rywalizacji na szczeblu ogólnokrajowym. Jednym z głównych argumentów pilskiej załogi jest jakość jej pracy i wyrobów, które świecą coraz jaśniej.

WŁADYSŁAW WRZASK

KONIŃSKIE

Na szczyt nadrzecznej skarpy dochodzi jednostajne kumkanie żab, konkurujących ze śpiewem plectwa wodnego. Szeroka dolina War ty rozciągająca się u stóp Pyzdr — miasteczka w województwie konińskim — od wiełu wieków przyciągała oczy mieszkańców niegdyś znacznego grodu. Wtedy to Warta była żywiciela okolicy, gwarantowała rozwój osady.

Dziś pyzdrzenie znów bacznie obserwują zieloną dolinę, gdyż z nią związane są zmiany, jakie mają w miasteczku i gminie nastąpić w ciągu najbliższych kilku lat. Budowany obecnie zbiornik retencyjny w Jezioru oraz związana z tym regulacja Warty i melioracja doliny Konińsko-Pyzderskiej spowodować mają szybki rozwój rolnictwa, a co za tym idzie, infrastruktury gospodarczej okolicy. Znaczące inwestycje obejmują również budownictwo mieszkaniowe, obiekty socjalne itd. Jednym słowem, powstają nowe miejsca pracy i lepsze warunki codziennego życia.

Pyzdrzy mają jednak i dru-

gi atut, dotychczas mało wykorzystywany. Każdy, kto choć raz był w tym miasteczku, chodząc jego wąskimi, uroczymi uliczkami, oglądał zabytki sakralne, obiekty liczące sobie kilka wieków i atrakcyjną okolicę — ten zadać sobie musi pytanie, dlaczego Pyzdrzy przypominające Kazimierz nad Wisłą, nie stanowią atrakcji turystycznej, do której ciągną zwolennicy spokoju i ciszy z całego kraju.

Atrakcyjność Pyzdr wynika w znacznym stopniu z zachowanych zabytków, które ostały się w większości w dobrym stanie. Ci świadkowie minionych wieków mogą być, po odpowiedniej adaptacji, wykorzystane również dla celów turystycznych. Przypatrzmy się ich dziejom.

Pierwsze ślady osadnictwa w okolicy Pyzdr sięgają VIII wieku przed naszą erą, zaś osada obronna w pobliskiej Modlicy współczesna jest Biskupinowi. Rozwój Pyzdr związany jest z położeniem nad Wartą, w pobliżu ujścia Prosnę i Lutyni. Tędy przez wieki biegiły trakt handlowe z

Wrocławia do Torunia i z Poznania na Mazowsze. Nic więc dziwnego, że już w 1186 roku Mieszko Stary nadaje Pyzdrzom przywileje, które przyspieszają ich rozwój. Od XIII wieku są już siedzibą powiatu, Uciepiali Pyzdrzy w 1331 roku, gdy miasto złupił Krzyżacy. W dwa lata później stał się zamek obronny, miasto otaczały mury z trzema bramami: Kaliską, Toruńską i Poznańską.

Panowanie Kazimierza Wielkiego to początek świetności Pyzdr. Miasto jest stolicą jednego z większych powiatów kraju, częstokroć bawia w nim królowie: Władysław Jagiełło, Kazimierz Jagiellończyk. Dalszy rozkwit powołała przywileje nadane przez Zygmunta Augusta i Władysława IV. Spokój młodzi potop szwedzki. Pod bramami miasta stał szwedzki generał Wagner. Sejmik pyzderski jako pierwszy w Polsce uchwa-

Pyzdrzy - odkrycie krajoznawcze

ła obronę kraju przed Szwedami. Największe jednak spuściznę czynią w Pyzdrach walki bratobójcze między wojskami Augusta II i sympatykami Leszczyńskich. W czasie tych zmagania miasto padło ofiarą rzezi, z której zżyciem uchodzi tylko 4 mieszkańców.

Nigdy potem Pyzdrzy nie osiągnęły już dawnej świetności, do czego przyczyniły się także: zaraza morowa i trzy olbrzymie pożary w XVIII i początkach XIX wieku. Reszty dopełniły rozbiory. Pyzdrzy leżące na skraju zaboru rosyjskiego, odsunięte od traktów handlowych, pozbawione praw miejskich, tracą dotychczasowe znaczenie.

Okres powstań narodowo-wyzwoleńczych w XIX wieku stanowił piękną kartę w historii Pyzdr. W latach Powstania Listopadowego formuje się w mieście batalion gwardii ruchomej oraz batalion XIII

pułku piechoty liniowej. W czasie Powstania Styczniowego w mieście obozuje oddział pod dowództwem gen. Taczanowskiego, naczelnika województwa kaliskiego. Liczący 1000 strzelców i 500 kos oddział stoczył 29 kwietnia 1863 roku zwycięską bitwę z przeważającymi oddziałami carskimi. Osobliwym przekazem tamtych zdarzeń jest sosna przesyta wtedy pociskiem artyleryjskim. Również do dziś na ówczesnym polu walki. Do zwycięstwa walczyli przyczynili się w drugiej części walk kosynierzy. Te bitwę upamiętnia pomnik ufundowany w 50-lecie bitwy przez uczniów miejscowego gimnazjum, zaś Juliusz Kossak namalował akwarelę przedstawiającą wyjście oddziału gen. Taczanowskiego z Pyzdr. Warto więc pomyśleć, by w Pyzdrach jedna z ulic nosiła imię bohatera batalionu gwardii ruchomej oraz batalion XIII

wieku to ciągły wkład mieszkańców Pyzdr w brojne walki o niepodległość kraju. Powstaje związek w „nościowy, pyzdrzenie uczestniczą w silę dwóch kompanii w Powstaniu Wielkopolskim.

Tamtymi wydarzeniami łączą się jedna z najoryginalniejszych uchwał ojców miasta. Po proklamacji prezydenta USA Wilsona w Wersalu stwierdzili oni, na piśmie, że „Miejska Rada Królewskiego Miasta Pyzdr wyraża zgodę na powstanie niepodległego państwa polskiego z dostępem do morza, jednak wyraża życzenie, aby granica nadal przechodziła w pobliżu Pyzdr”. Cóż, bliskość granicy bogactw wtedy polskich mieszkańców.

Mają Pyzdrzy i swoje muzeum, w którym zobaczyć można m. in. cenne dokumenty: pergamiны poświadczające

Z PIĘCIU WOJEWÓDZTW

LESZCZYŃSKIE

Handel przeżył muskuły

Dużo, ale małych sklepów, tradycyjne formy sprzedaży, brak odpowiedniej bazy magazynowej i brak elastyczności w gospodarce kadrami — to najważniejsze słabości handlu w województwie leszczyńskim. Żeby mieć „dobry rynek”, na którym zawsze się majdzie poszukiwany towar i można go będzie kupić w „ludzkich” warunkach, potrzeba nie tylko obfitości towarów ale i znakomicie funkcjonującego handlu. Nic więc dziwnego, że wdrażanie rynku musi się odbywać dwutorowo — poprzez zwiększanie produkcji artykułów rynkowych i poprzez rozwój sieci handlowej oraz poprawę organizacji jej działania.

Województwo leszczyńskie posiada od niedawna, opracowany przez Urząd Wojewódzki, szczegółowy program unowocześnienia handlu wewnętrznego w latach 1979 — 1985. Poza tym program najważniejsze punkty.

● Zmniejszenie dysproporcji przypadających na każdy tysiąc mieszkańców powierzchni sprzedażowej w poszczególnych miastach i gminach (najmniej, bo 90 metrów kwadratowych przypada na mieszkańców gminy Kościan, a najwięcej — 340 m kw. — w mieście Góra).

● Budowa lub powiększenie istniejących placówek handlowych do rozmiarów dużych i bardzo dużych sklepów o sy-

stemie sprzedaży samoobsługi lub presalekcyjnej.

● Zwiększenie czasu obsługi klientów przez sprzedawców (dziś na 1 klienta przypada w godzinach szczytu 1,2 minuty czasu jednego sprzedawcy) i zmniejszenie „obciążenia” pracowników handlu mieszkaniami” (dziś na 1 sprzedawcę w Leszczyńsku przypada 35 mieszkańców województwa).

Oczywiście najwięcej trzeba będzie budować. Plany w tym względzie są imponujące. Przewiduje się m.in. dom towarowy o powierzchni 10 000 metrów kwadratowych i o połowę mniejszą halę targową w Lesznie, dwa domy towarowe po 6 500 m kw. w Gostyniu i Kościanie, 5 supersamów po 7 000 m kw. w Lesznie, Górze, Kościanie, Gostyniu i Rawiczu, a także nowoczesny ośrodek magazynowy w Lesznie, o powierzchni 4 000 m kw. Dla wszystkich pionów handlowych (WSS „Społem”, WPHW i WZSR) powstać też mają gminne ośrodki handlowo-usługowe. Pierwszy ma być zbudowany w Pępowie.

Wyłącznie budowanie nowych obiektów sytuacji jednak nie uzdrowi. Trzeba także modernizować istniejące sklepy i magazyny. Przede wszystkim jednak trzeba modernizować myślenie, styl pracy w handlu. Przewiduje się rozwój samoobsługi i presalekcyjnej (czyli możliwości wybierania towarów osobiste przy klientach, spacerujących między półkami czy wieszakami w sklepie), uspra-

wnienie dostaw towarów do sklepów (wyłącznie poza godzinami ich otwarcia), przeprowadzanie inwentur także poza godzinami otwarcia sklepów lub też bez potrzeby zawieszania w nich sprzedaży. Zmianie ulegną przepisy — a właściwie wprowadzone zostaną w życie już istniejące — o ograniczonej odpowiedzialności materialnej sprzedawców. Dotychczas są oni obciążeni każdym mankniem i automatycznie domniemywa się, że to oni są winni powstałym brakom; nowe przepisy ograniczają odpowiedzialność wyłącznie do braków rzeczywiście zawinionych przez handlowców. Stary przepis jest poważnym hamulcem dla wprowadzania samoobsługi, do staw nocnych i innych usprawnień organizacyjnych handlu.

Zlikwidowanie kolejek w sklepach, a w każdym razie znaczne usprawnienie sprzedaży w momentach handlowego szczytu w nie mniejszym stopniu, co od rosnącej powierzchni sklepów zależy od liczebności i sprawnej pracy sprzedawców. Lekarstwem wydaje się być zatrudnianie ekspedientek w niepełnym wymiarze godzin — na pół czy 1/4 etapu. Dotąd hamowały by ten zwyczaj wspomnianymi wyżej przepisami o odpowiedzialności materialnej za winy nie udowodnione. W omawianym programie zakłada się, że około roku 1985 jedna trzecia personelu sklepów stanowić będą osoby zatrudnione w niepełnym wymiarze, pracujące tylko w go-

dzinach szczytu.

Oczywiście trudno byłoby i nie ma potrzeby podważać sformułowań programu. Podchodząc jednak do niego krytycznie nie można zapominać, że nie został dotąd zrealizowany poprzedni program modernizacji i rozbudowy sieci handlowej w Leszczyńsku. Szczególnie obciążonym dłużnikiem jest spółdzielczość mieszkaniowa, która ma obowiązek budować wraz z nowo powstającymi osiedlami mieszkaniowymi nowe placówki handlowe i usługowe. Tymczasem tylko w roku ubiegłym w nowych osiedlach Leszna, Kościana czy Rawicza powstała zaledwie 1/3 planowanych obiektów handlowych. Ludzie muszą dzwigać siatki z zakupami ze sklepów odległych o setki a niekiedy o kilometry metrów od ich mieszkań. Jest to świadectwem cofnięcia się Wojewódzkiej Spółdzielni Mieszkaniowej w Lesznie, która jeszcze dwa lata temu zajmowała czołowe miejsce w kraju jeśli chodzi o tzw. budownictwo towarzyszące.

Różne kłeski inwestycyjne nie zawsze są wynikiem czystej złości woli; w przypadku spółdzielczości mieszkaniowej zbyt wielki jest nacisk potrzeb mieszkaniowych, aby mogła ona rozpraszać skąpy potencjał wykonawczy także na sklepy.

Realność planów inwestycyjnych handlu leszczyńskiego, prezentowanych w programie, zależy w dużej mierze od centrali, dzielonych limitów finansowych i materiałowych oraz od dostępności wykonawców. Natomiast usprawnienia organizacyjne w przedsiębiorstwach handlowych i w pojedynczych sklepach zależą w całości od talentów, dobrej woli i rozmachu leszczyńskich handlowców.

TOMASZ TALARCZYK

Mozaikowa robota



Choć minął miesiąc porządków we Wrześni trwają prace nad ulepszeniem miasta. Przyjeżdża tu wówczas stary rzemieślniczy fach. Oto mozaikowa robota kamieniarzy.

prawa cechu szewskiego, potwierdzone przez Zygmunta I Starego i Stefana Batorego, metryki chrztu z XVIII wieku, bogaty zbiór monet, pistoletów skalkowych, naczynia sakralne, itp.

Wszystko to stanowi swoisty majątek, którego wartość doceniają władze gminy. W krzydle klasztoru powstać ma Gminny Ośrodek Kultury. W miasteczku buduje się kino, jest już przyzwoita restauracja. Dba się o stare budynki i ulice. Zaprzestano już zalewania asfaltem starych uliczek, opracowuje się w specjalnym biurze kolorystykę dachów budynków mieszkalnych, przebudowę centralnego placu. Unika się wznoszenia w zabudowanym centrum „nowoczesnych” obiektów handlowych.

Wszystko to stwarza możliwość uczynienia z Pyzdr atrakcyjnego ośrodka turystycznego. Potrzebna jest w tym względzie Pyzdrom pomysł. Rejon ma tylko jedno takie niepowtarzalne miasteczko.

WOJCIECH PIŁTOWSKI

Budulec czerpany z ziemi

Przedsiębiorstwa budownictwa mieszkaniowego, przemysłowego czy rolniczego w niemal całej Wielkopolsce (z wyjątkiem Pileskiego) znają znak poznańskiego „Kruszgeo”. Przedsiębiorstwo Produkcji Kruszywa i Usług Geologicznych odpowiada bowiem za dostawy na place budowy żwiru, piasku i pospółki budowlanej. Z tymi zaś dostawami bywa różnie, na ogół po niższej cenie niż oczekiwano.

Co jakiś czas — gdy potrzeba by fabryk domów zaspokajane są z dnia na dzień, kiedy niezadowolająca realizacja planu budowlanych tłumaczona jest głównie niedostatkami kruszywa — pod adresem poznańskiego „Kruszgeo” kieruje się wiele krytycznych uwag. Ale...

Leżące połowę ilości zamówionych dostarcza „Kruszgeo” z własnych kopalni, resztę sprowadza z Zielenogórskiego. To bowiem województwo należy do wyjątkowo zasobnych w odkrywkę żwiru, piasku. Dość stwierdzić, że te gorące potrzeby budownictwa sprowadzają się do 3 mln ton, a najwyższej półtora miliona uzyskuje się z wielkopolskich zasobów.

Na kilku stacjach w Zielonogórskim (na przykład Leszno Górne, Niwica) możliwości przyładunkowe kruszywa są znakomite. Przede wszystkim wiąże się to z niedostatkami sprzętu mechanicznego do przeładunków. To znacznie ogranicza ilości kruszywa ekspedowanego dla Wielkopolski, nawet jeśli w podbramkowych sytuacjach sięga się po łopaty, by napełnić wagony. Tych zazwyczaj też jest jak na lekarstwo. Z kolei w miejscowości Nowe Czaple na składowisku kruszywa z tamtejszej kopalni zalega obecnie około 40 000 ton, ale nie można ich wywieźć, bo stan torów nie pozwala na ruch pociągów.

To jest wąskie gardło, którego wyeliminowanie zalogowałyby zapewne niedobór kruszywa. Można do tego zmieścić poprzez inwestycje kolejowe w Zielonogórskim, co — oczywiście — nie zależy od „Kruszgeo”. Pewniejszymi są jednakże sposoby uniezależnienia się od kopalni z zewnątrz.

portu” byłoby sięgnięcie do zasobów wielkopolskich.

Przemawia za tym i rachunek ekonomiczny. Łatwiej, szybciej i taniej dowozić się przecież kruszywo na place budowy z odległości kilkunastu czy kilkudziesięciu kilometrów niż z odkrywek oddalonych nawet o 200 km, jak to się dzieje obecnie. Tym bardziej, że transport nie nadaje się do potrzebami i trudno o rytmiczne dostawy. Tymczasem można w Wielkopolsce — a zwłaszcza w województwie po-

POZNAŃSKIE

znańskim — czerpać sporo kruszywa z lokalnych złóż.

Oznacza to w pierwszej kolejności lepsze wykorzystanie zasobów już eksploatowanych. Dlatego też poznańskie „Kruszgeo” podjęło kilka przedsięwzięć.

Jeszcze w tym roku — wspólnie ze Zjednoczeniem Budownictwa Rolniczego — powiększy wiece możliwości produkcyjne kopalni w Splawiu. Oprócz wydobywania pospółki, otwarty zostanie zakład uszlachetniania żwiru, którego dostarczać będzie około 100 000 ton rocznie dla nowej wytwórni betonów we Wrześni. Połowę tej ilości kruszywa uzyska się dzięki stworzonemu obecnie zakładowi w Refsku niedaleko Kościana. Pokłady pospółki natomiast udostępnią zostaną w Paprotni koło Konina i w Bolmowie (Kalisz).

Obiekty te — poprawiając zaopatrzenie budownictwa w kruszywo — ułatwią też zlikwidowanie „dziłkich” wyrobisk, które często bez jakiegokolwiek formalności tworzą na własne potrzeby przedsiębiorstwa budowlane. Ich tłumaczenia, że otrzymują za małego budulca, nie można przyjąć. Przede wszystkim ze względu na ochronę środowiska, ale i dlatego, że niekontrolowane, prowadzone wydobywanie kruszywa powoduje, że zazwyczaj niszczenie złóż, którego „prawidłowe” zagospodarowanie umożliwiłoby „Kruszgeo” zaopatrzenie nie jednego, lecz wielu odbiorców.

A takich „dziłkich” kopalni jest sporo — tylko w Poznanskiem około 150.

Przyszłość eksploatacji kruszywa, to jednak nowe odkrytki. O wielkopolskich zasobach wyrażano się do niedawna sceptycznie, nie widząc szans ich wykorzystania. Argumentowano między innymi, że jest to kruszywo przeciętnej jakości. Zaprzeczają temu jednak badania geologiczne, dokonane ostatnio przez specjalistów przedsiębiorstwa „Kruszgeo” z Poznania i Gdańska.

Przed wszystkim udokumentowane zostało — i już za twierdzone przez Centralny Urząd Geologii — duże złoża kruszywa wysokiej jakości w Kowanówku pod Obornikami (Poznańskie). Jest to tym ważniejsze, iż pokłady obornickie — eksploatowane od lat i na dużą skalę — są już na wyczerpaniu. Z Kowanówka można będzie rocznie wydobywać około 600 000 ton kruszywa, którego zasoby obliczane są na przynajmniej 20 mln ton. W podpoznańskich zaś Owilińskich czeka na podjęcie eksploatacji około 3 milionów ton równie dobrego żwiru i piasku.

Urząd Wojewódzki w Poznaniu wyraził już zgodę na otwarcie kopalni kruszywa w tych miejscowościach, ale dla sfinalizowania obu przedsięwzięć potrzeba jeszcze aprobaty ministerstw (rolnictwa oraz leśnictwa i przemysłu drzewnego). Chodzi bowiem o zmianę użytkowania terenu.

Trzecie złożo, które wkrótce zamierza „odsłonić” poznańskie „Kruszgeo”, to rejon wsi Studzianna — Pokrzywnica, gdzie zalega prawie 7 mln ton żwiru. Jeśli nie stanie na przeszkodzie, niebawem wielkopolskie budownictwo powinno odetchnąć głębiej, otrzymując potrzebne ilości tak ważnego surowca.

Jego zasoby są wszakże dużo większe. Dość wymienić Hełnowo (Konińskie), Kaszczor i Zaborowo (Leszczyńskie) czy Mosinę i Puszczykowo (Poznańskie). Dalsze badania trwają. Ich celem jest wszechstronne poznanie kruszywowych pasów Wielkopolski.

PIOTR BOROWICZ

POLSKIE 35-lecie

3 stycznia 1946 — Uchwała KPN o nacjonalizacji przemysłu. Zgodnie z uchwałami i Zjazdu PPR, jej Komitet Centralny wystąpił z inicjatywą prawnego przejęcia przez państwo podstawowych gałęzi gospodarki narodowej. Projekt ustawy przewidywał przejęcie na własność państwa przedsiębiorstw przemysłowych zatrudniających powyżej 50 robotników na jedną zmianę. Na własność państwa miały przejść bez odszkodowania przedsiębiorstwa przemysłowe, górnicze, komunikacyjne, bankowe, ubezpieczeniowe oraz handlowe w Polsce, stanowiące własność III Rzeszy, byłego Wolnego Miasta Gdańska, ich obywateli (z wyjątkiem osób narodowości polskiej lub innej przez hitlerowców prześladowanej) oraz kolaborantów i zdrajców narodu. Na własność państwa przechodziły za odszkodowaniem pozostałe przedsiębiorstwa zatrudniające ponad 50 pracowników na jednej zmianie. Nacjonalizacji nie podlegały zakłady stanowiące własność samorządu terytorialnego oraz spółdzielczości. Właścicielami zakładów zatrudniających mniej niż 50 robotników na jedną zmianę państwo gwarantowało możliwości dalszej produkcji i zbytu.



Robotnicy firmy „Scisłowicz” w Skarżysku-Kamiennym domagają się upaństwowienia fabryki

Robotnicy firmy „Scisłowicz” w Skarżysku-Kamiennym domagają się upaństwowienia fabryki. W dniu 14-go września b. r. do Polskiej Partii Robotniczej i do Polskiej Partii Socjalistycznej, oraz do Związku Zawodowego Metalowców w Skarżysku-Kam. z przesyłką o wezwaniu w sprawie fabryki, ponieważ dzieje im się krzywdy.

Przedstawiciele wymienionych Partii i Zw. Zaw. oddali się do fabryki ob. Scisłowicza i przekazali mu następujące oświadczenie: „Jako że fabryka ta jest własnością państwa, a robotnicy w niej pracują, to powinniśmy mieć prawo do udziału w zarobkach i w innych korzyściach, jakie z niej płyną. Dlatego domagamy się upaństwowienia fabryki i wprowadzenia reformy podziału zysku.”

Robotnicy domagają się również: 1. Wprowadzenia reformy podziału zysku. 2. Wprowadzenia reformy podziału kosztów. 3. Wprowadzenia reformy podziału odpowiedzialności. 4. Wprowadzenia reformy podziału ryzyka. 5. Wprowadzenia reformy podziału korzyści. 6. Wprowadzenia reformy podziału strat. 7. Wprowadzenia reformy podziału odpowiedzialności. 8. Wprowadzenia reformy podziału ryzyka. 9. Wprowadzenia reformy podziału korzyści. 10. Wprowadzenia reformy podziału strat.

Reprodukcja jednej z ówczesnych gazet. Fot. — Archiwum

Głównym oponentem tego projektu było PSL. Stronnictwo to domagało się podniesienia normy do 100 pracowników na jedną zmianę. Stanowisko PSL nie brało pod uwagę różnicy między przemysłem średnim i drobnym na Zachodzie, a w Polsce. PSL pragnęło uchronić przed upaństwowieniem około 40 proc. przedsiębiorstw, zatrudniających łącznie ponad 100 000 ludzi. Przedsiębiorstwa zatrudniające powyżej 100 osób na jedną zmianę byłyby głównie własnością kapitału zagranicznego. PSL krytykowało też problem odszkodowań dla części właścicieli przedsiębiorstw przejmowanych przez państwo. W rzeczywistości chodziło o własność obywateli państw zachodnioeuropejskich i amerykańskich, a dotyczyło około 1/4 wartości przejmowanego przez państwo mienia.

Ostateczny wariant ustawy, uzupełniony zgłoszonymi przez komisję poprawkami, uchwalony został w trzecim czytaniu. Głosowali również za przyjęciem ustawy postawie PSL. Ustawa ta umożliwiła wprowadzenie zasad planowania w podstawowych dziedzinach gospodarki, stworzyła źródła akumulacji i odbudowy, rozwoju wszystkich gałęzi gospodarki narodowej. Decyzja KRN spotkała się z poparciem ludności kraju, a zwłaszcza klasy robotniczej. W rezultacie tej ustawy 3397 przedsiębiorstw stanowiących podstawę naszego majątku narodowego przeszło na własność narodu.

10 stycznia — 14 lutego 1946 — Odbyła się pierwsza Sesja Zgromadzenia Ogólnego ONZ w Londynie na której (12 stycznia) Polska została wybrana po raz pierwszy na niestalego członka Rady Bezpieczeństwa.

13—15 stycznia 1946 — W Warszawie odbył się V (pierwszy po wyzwoleniu) Kongres Stronnictwa Ludowego. Pod koniec 1945 r. kierownictwo tego stronnictwa przeżywało kryzys i przystąpiło do odbudowy organizacji terenowych. Na przełomie 1945—1946 powoli odzyskiwało wpływy na wsł, wzrastała liczba członków. Jednym z problemów Kongresu było wytyczenie linii politycznej i taktyki działania w stosunku do PSL, opracowanie programu gospodarczego rozwoju wsi. Kongres określił charakter stronnictwa jako partii reprezentującej interesy biednych i średniorolnych chłopów. Kongres uchwalił deklarację ideowo-programową uznającą za nacelną zasadę jednolitość działania sił demokratycznych i sojuszu robotniczo-chłopskiego. Prezesem NKW SL został Wincenty Baranowski.

19—21 stycznia 1946 — W Warszawie obradował Kongres PSL, który zakończył proces organizowania tego stronnictwa. Nawigując on do założeń agraryzmu z lat międzywojennych. W Polsce Ludowej hasła antykapitalistyczne straciły swój sens, całe ostrze agraryzmu zostało skierowane przeciwko nowemu ustrojowi społecznemu. Podważały one gospodarkę i polityczny sens reformy rolnej, postulowano dalszą przebudowę ustroju rolnego w kierunku farmerskim. PSL dążyło też do ograniczenia zakresu nacjonalizacji przemysłu. Bronilo interesów drobnej burżuazji i mieszczaństwa polskiego. Uchwalone rezolucje, w których deklarowano formalne poparcie dla przeobrażeń demokratycznych, miały ukryć opozycyjność PSL. Prezesem Kongres wybrał Stanisława Mikolajczyka.

20—23 stycznia — 1946 — W Warszawie obradowała Komisja Centralna Związków Zawodowych. Podjęto uchwały dotyczące ubezpieczeń społecznych dla pracujących, spraw mieszkaniowych, zwiększenia ochrony i bezpieczeństwa pracy w zakładach, podniesienia jakości posiłków w stołówkach, podwyższenia dolnej granicy płac, ubezpieczenia emerytalnego i inwalidzkiego.

22 stycznia 1946 — Powołany został Najwyższy Trybunał Narodowy do sądenia hitlerowskich zbrodniarzy wojennych, osób odpowiedzialnych za klęskę wrześniową. Trybunał ten działał do 1948 roku.

WIEŚLAW KOZŁOWSKI

UWAGA - ABSOLWENCI SZKÓŁ PODSTAWOWYCH!

POZNAŃSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWNICTWA PRZEMYSŁOWEGO NR 1

w Poznaniu, ul. Ratajczaka 46

OGŁASZA ZAPISY do: ZESPOŁU SZKÓŁ BUDOWNICTWA NR 2

w zawodach:

- MONTER konstrukcji żelbetowych
- CIEŚLA
- BLACHARZ - DEKARZ
- MURARZ - POSADZKARZ
- MALARZ
- STOLARZ
- MECHANIK maszyn budowlanych

Uczniom zamiejscowym przedsiębiorstwo zapewnia zakwaterowanie w internacie.

BLIŻSZEJ INFORMACJI UDZIELA

i ZGŁOSZENIA PRZYJMUJE:

Dział Zatrudnienia i Plac, Poznańskiego Przedsiębiorstwa Budownictwa Przemysłowego Nr 1 w Poznaniu, ul. Ratajczaka 46, II piętro, pokój 218, telefon: 573-31 wewn. 38. 1094-K1

Zakłady Elementów Wyposażenia Budownictwa „Metalplast — Poznań, ul. Koronarska 7/13

OGŁASZAJĄ ZAPISY

do Zespołu Szkół Zawodowych „Metalplast” w Obornikach Wlkp., ul. Czarnkowska 57.

Warunkiem przyjęcia jest ukończenie szkoły podstawowej. Uczniowie będą się uczyć następujących zawodów:

- ŚLUSARZ PRECYZYJNY
- ŚLUSARZ NARZĘDZIOWY

Nauka odbywać się będzie w Zespole Szkół Zawodowych „Metalplast” w Obornikach, a praktyczna nauka zawodu w Zakładach Elementów Wyposażenia Budownictwa „Metalplast — Poznań”.

Zakwaterowanie bezpłatne w internacie szkoły.

Podanie wraz z życiorysem należy kierować pod adresem: Zakłady Elementów Wyposażenia Budownictwa „Metalplast — Poznań”, Poznań, ul. Koronarska 7/13. 974-K1

Do młodzieży od 17-24 lat!

POZNAŃSKI KOMBINAT BUDOWLANY oraz KOMENDA 31-10

OCHOTNICZEGO HUFCA PRACY przy Wojewódzkiej Komendzie OHP

Federacji Socjalistycznych Związków Młodzieży Polskiej

OGŁASZAJĄ NABÓR do 2-letniego STACJONARNEGO OHP na rok szkolny 1979/80

JUNACY UCZYĆ SIĘ BĘDĄ

zawodów:

- MURARZ - TYNKARZ
- MONTAŻYSTA konstrukcji żelbetowych

RÓWNOLEGLE ZE ZDOBYCIEM ZAWODU
JUNACY MAJĄ MOŻLIWOŚĆ:

- zaliczenia służby wojskowej po odbyciu szkolenia w systemie OC,
- ukończenia zasadniczej szkoły zawodowej budowlanej.

POZA TYM JUNAKOM ZAPEWNIĄ SIĘ:

- nieodpłatne zaopatrzenie w podręczniki i przybory szkolne,
- nieodpłatne, bardzo dobre zakwaterowanie w hotelu zakładowym,
- wyższe w stółce zakładowej z odpłatnością 18 zł dziennie,
- umundurowanie z odpłatnością 50 procent,
- wynagrodzenie za pracę zgodne z układem zbiorowym pracy w budownictwie,
- korzystanie w wolnych chwilach z różnych kolektoryzacji kulturalno - oświatowych i sportowych.

Uczniowie wyróżniający się w nauce i w praktyce mogą uzyskać bezpłatnie samochodowe prawo jazdy.

WARUNKI PRZYJĘCIA:

- wiek od 17 — 24 lat,
- dobry stan zdrowia,
- ukończona szkoła podstawowa.

O przyjęciu decyduje kolejność zgłoszeń.

WNIOSKI PROSIMY SKŁADAĆ NA ADRES:

Poznański Kombinat Budowlany, ul. Szarych Szeregów 23, 60-462 Poznań — telefon 20-00-81 z dopiskiem „Ochotniczy Hufiec Pracy”.

Rok szkolny rozpoczyna się z dniem 1 września 1979 r.
Dojazd autobusami WPK nr nr 78, 83, 68 i 60. 1348-K1

Praca

Złocić mycie schodów. Właściciel: Staszica 22 m. 18. 90439g

Zatrudnię panią do szycia rekawiczek. Praca stała. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 90461g.

Malżeństwo przyjmie doradztwo z mieszkaniami na stałe. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 90496g.

Potrzebna pomoc domowa przed południem. Czerwonej Armii 77 m. 5. 90597g

Rencista 50-letnia szuka pracy w handlu (duży staż) lub innej. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 90712g.

Zatrudnię młodego (po służbie wojskowej), solidnego do warsztatu rzemieślniczego galanterii skórzanego. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 90719g.

Kulturalna pani zajmie się domem jednej osoby. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 90782g.

Uczniów i rencistów przyjmie. Lakiernictwo samochodowe. Poznań, Ostrowska 355 za wiaduktem w Szczepankowie. Z Rataj autobusem 54 i 62. 90792g

Inżynier mieszkający na Os. Lecha poszukuje opieki kunkii do rocznego chłopca. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 90800g.

Murarzy, pomocników zatrudni na stałe. Obornicka 328. 91817g

Pomoc domowa potrzebna, osobny pokój, wynagrodzenie wysokie, najchętniej z prowadzącej, albo dochodzącej. Tel. 526-44 godz. 15-18, lub oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 92139g.

Parkietnicarza przyjmie. Os. Piastowskie 13 m. 26. 92263g

Ucznia — uczennicę przyjmie. Pracownia Kalkulacyjna. Jarochowskiego 47a. 89362g

Wykonuje rysunki techniczne. Ul. Dzierżyńskiego 88 m. 9 godz. 17-18. Krawczyk. 92129g

Warsztat samochodowy przyjmie uczniów. Poznań, ul. Dąbrowskiego 485. 92523g

nauka

Korepetycje z matematyki. Kł. Kozłowski tel. 630-05. 92288g

Uczniów w naukę zawodu przyjmie. Warsztat Stolarzski, Stefan Gajewski, Swarzędz, ul. Łąkowa 1. 90557g

kupno

Stary obraz, ikona, ramię kupię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 90884g

Maszynę włoską do produkcji lodów kupię zaraz. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 90949g.

Kurnik lub szklarnię kupię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 90952g.

Zbieracz kolekcjoner zakupuje stare różne starożytności, stare monety srebrne, tel. 449-32 cały dzień. 90795g

Skórki karakulowe brązowe lub ciemne kupię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 92752g.

Plaskorzeźby i rzeźby w kości kupię. Jan Penczek, 00-422 Warszawa, Gwardzistów 10a m. 50. 1268-K2

sprzedaz

Młocarnię „Stalowa Wola”, dojazd „Alfa-Laul” sprzedam. Sulechów — Krępy 11. 1243-K2

Konia walacha 8 lat, silnego sprzedam. St. Między Pyszynek 27, 62-200 Gniezno. 589p

Organ Henryka Krzystkowskiego 62-200 Gniezno, czerwieniowa 5a m. 1. 589p

Ciągnik ogrodniczy „Dzik” wraz z przyczepką i narzędziami sprzedam. Międzychód tel. 700. 589p

Rozsadę pomidorów gruntowych sprzedam. Tel. 727-95, Głębowa 31. 91653g

Swar - combi, szklana, ława, szafka RTV sprzedam. Tel. 604-66. 91888g

Grzejniki centralnego ogrzewania sprzedam. Poznań, ul. Stawiecka 86b. 92126g

Suknię ślubną sprzedam, tel. 209-04 po godz. 16. 92065g

Sprzedam rozrzućnik obornika jednoosobowy, kabinę do ciągnięcia C-360 przetrząsacz wiatrowy do siana. Łuszkowo 52, gmina Krzywin, woj. leszczyńskie. 93045g

Charakterystycznego 3-mieściennego, rodowodowego sprzedam. Koszalin, tel. 228-53. 1322-K2

samochody

Renault — Dauphine tania sprzedam, tel. 729-43 godz. 18-19.30. 92642g

Sprzedam Fiat 126p, ul. Powstańców Wlkp. 12 m. 8. 92389g

Fiat 125 rocznik 1972 odczynnie sprzedam, tel. 209-04 po godz. 16. 92064g

Mercedesa 220, stan b. dobry — sprzedam. Właściciel: Helena Andrzejewska, Stargard Szczeciński. 20-51. 1245-K2

Fiat 126p fabrycznie nowego zamienię na fabrycznie nowego Fiata 125p, Skodę lub Trabantę. Gniezno, tel. 22-73. 590p

Syręnę 105 nową premię PZO sprzedam. Gostyń tel. 208-46. 597p

Skodę Octavię, Warszawa 223 sprzedam. Działko tel. 94, po dwudziestej. 588p

Syręnę 105 rocznik 1974 sprzedam. Nalazek Pępowa, ul. Parkowa 3. 600p

Zuka typ AO6 rocznik 1976 sprzedam. Września Elbląska 1. 588p

Sprzedam nową Wolgę. Marian Janczewski Piła, Bieruta 4 tel. 23-54. 603p

Fiat 126, 650 fabrycznie nowego sprzedam. Niemcewicz 14a. 91470g

Antykorozyjne zabezpieczenie ze szczególnym uwzględnieniem przestrzeni zamkniętych wykonuje specjalistyczny Auto Service. Przeźmierowo, Szosa Poznańska 3 do sierpnia udzielamy 10 proc. rabatu. 92071g

lokale

Zamienię M-4 Radom na podobne w Kaliszu lub w Ostrowie Wielkopolskim. Władysław Tomczyk, Radom, ul. Siłkowskiego 7 m. 49. 1273-K2

M-2 własnościowe kupię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 92543g.

Zamienię mieszkanie nadające się na odczyt przemysłowy Dzierżyńskiego (dop. tak) na mieszkanie 2-pokojowe z przynależnościami. Tel. 67-59-87 po godz. 15. 92462g

Przyjmę na pokój 2-osobowy. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 93038g

Emerytka samotna poszukuje małego, pustego pokoju. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 90346g.

Mieszkanie własnościowe M-4, 3 pokoje Grunwaldzka sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 90348g.

Zamienię spółdzielcze M-4 3 pokoje, blisko centrum Wrocław, na podobne lub większe w Poznaniu. Kijko, Wrocław, Grabiszewska 315 m. 77. 90357g

Zamienię M-5 (4 pokoje) Os. Raczkińskiego na M-3 względnie małe M-4 do II piętra. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 90374g.

Na wspólny pokój przyjmie pana. Łosi 18a, Górczyn. 90384g

Słoneczne, ładne mieszkanie 51 m² wysoki parter, front, ogrzewanie centralne 2 pokoje, kuchnia, łazienka, (wspólny korytarz) za mieniem na podobne, może być nowe budownictwo. Owczarski, Poznań, Racławicka 50 m. 2, godz. 13-18. 90394g

Kalisz! Zamienię mieszkanie, centrum, III piętro 100 m², piece elektryczne na mniejsze w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 90634g.

Koszalin! M-3, 50 m² kom. forbowe zamienię na podobne w Poznaniu. Korzystne warunki. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 90454g.

Zamienię samodzielne 2-pokojowe, kuchnia, łazienka, piece, 30 m², w śródmieściu na pokój z kuchnią, c. o. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 90418g.

Świdnica — pokój z kuchnią, spółdzielcze, 34 m², II piętro zamienię na do wolne — Poznań, Kalisz lub Konin. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 90779g.

Sprzedam nowe 2 szklarnie, łącznik 700 m² folia 270 m², kotłownia, prąd, woda — Leszno Wlkp. Wiadomość Osteczna tel. 469 po godz. 18. 472p

Sprzedam dom jednorodzinny wolny, idealny punkt dla handlowca, Młocarnia Zawadzkiego Ostrowsko, Swierczewskiego 2 sklep, tel. 28-47. 592p

Sprzedam dom jednorodzinny wolny, idealny punkt dla handlowca, Młocarnia Zawadzkiego Ostrowsko, Swierczewskiego 2 sklep, tel. 28-47. 592p

Sprzedam dom jednorodzinny wolny, idealny punkt dla handlowca, Młocarnia Zawadzkiego Ostrowsko, Swierczewskiego 2 sklep, tel. 28-47. 592p

Sprzedam dom jednorodzinny wolny, idealny punkt dla handlowca, Młocarnia Zawadzkiego Ostrowsko, Swierczewskiego 2 sklep, tel. 28-47. 592p

Sprzedam dom jednorodzinny wolny, idealny punkt dla handlowca, Młocarnia Zawadzkiego Ostrowsko, Swierczewskiego 2 sklep, tel. 28-47. 592p

Sprzedam dom jednorodzinny wolny, idealny punkt dla handlowca, Młocarnia Zawadzkiego Ostrowsko, Swierczewskiego 2 sklep, tel. 28-47. 592p

Sprzedam dom jednorodzinny wolny, idealny punkt dla handlowca, Młocarnia Zawadzkiego Ostrowsko, Swierczewskiego 2 sklep, tel. 28-47. 592p

PRZEDSIĘBIORSTWO PRZEMYSŁU CHŁODNICZEGO w Poznaniu

przyjmuje na nowy rok szkolny 1979/80

KANDYDATÓW do ZASADNICZEJ SZKOŁY ZAWODOWEJ

w zawodzie:

PRZETWORSTWO OWOCOWO - WARZYWNE
Czas trwania nauki — dwa lata.

KANDYDACI WINNI ZŁOŻYĆ:

- podanie
- życiorys
- świadectwo ukończenia szkoły podstawowej
- zaświadczenie lekarskie stwierdzające przydatność do zawodu
- zgodę rodziców lub opiekunów na naukę zawodu.

W TRAKCIE NAUKI UCZNIOWIE OTRZYMUJĄ

— zamiejscowi zakwaterowanie w DOMU MŁODEGO PRACOWNIKA.

oraz MŁODOCIANYCH

do 2-letniego DOCHODZĄCEGO OCHOTNICZEGO HUFCA PRACY bez ukończonej szkoły podstawowej i z ukończoną szkołą podstawową

WYMAGANY WIEK od 16 — 18 lat.

W czasie pobytu w OHP junacy kończą szkołę podstawową i uzyskują kwalifikacje zawodowe o kierunku: garmazera chłodniczego

BLIŻSZEJ INFORMACJI UDZIELA

I ZGŁOSZENIA PRZYJMUJE

Dział Spraw Pracowniczych Przedsiębiorstwa Przemysłu Chłodniczego — Poznań, ul. Druskienicka 2/4, telefon 203-581, wewn. 228 lub 265. 1428-K1

Wille, wszelkie wygody,

budynki gospodarcze, garaż, działka 0,5 ha na ogrodnictwo lub produkcję sprzedam (woj. bydgoskie). Informacje: Małyszczak, Górz Wlkp. 66-400, Wodna 10 tel. 58-71 od godz. 18. 92652g

Domek parterowy — ładne mieszkanie, budynek gospodarczy, ogród — działka owocowa — wierzchnia 2500 m², 10 km od Poznania, kolej, autobus 1 km, zamienię na dwupokojowe mieszkanie własnościowe — Poznań lub inne miasto. Powód — wiek. Powołne Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 91975g.

Dom duży w Wale — sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin, pl. Hołdu Pruskiego 8 — „8403”. 1265-K2

Domek, ogródek sprzedam, potrzebne mieszkanie. Poznań, Głogowska 366J. 90526g

Kupię letniak blisko jeziora. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 90353g.

Bardzo ładny dom w Cielochocinie sprzedam. Wacław Ożarówski, Cielochocin, ul. Kręta 5. 90368g

Wille, garażem w Nekli sprzedam lub zamienię na M-3 większy metraż własnościowe w Poznaniu, najchętniej Winogrody. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 90403g.

Sprzedam domek jednorodzinny w Poznaniu, Kopczyńskiego 23 po godz. 17. Potrzebne mieszkanie M-3 Osiedle Piątkowo. 90411g

Połanica Zdrój! Atrakcyjny na wille sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 90428g.

Działkę pod budowę względnie dom mieszkalny nadający się na cukiernię w atrakcyjnym miejscu Poznania kupię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 90495g.

różne

Wykonuje prace ślusarskie, wod.-kan, gaz odwołanie. Wojciech, Chmiel na 2c (Dębica). 92015g

Uwaga Myśliwi! Nowo otwarty warsztat rusznikarski Grzegorz Krzyżaniak, dyplomowany mistrz rusznikarski Poznań, ul. Żydowska 12, tel. 41-84-20 po godz. 18 wykonuje wszelkie naprawy broni myśliwskiej, montaż lunet, dorabianie obsad. Posiadam dużą praktykę w rusznikarstwie przy Spółdzielni „Jedność Łowicka” w Poznaniu również w fabrykach broni myśliwskiej Hersta (Belgia) i Stuhl (NRD). 90131g

Blotniki z tworzywa — Syrena — Renault — Dacia — Wartburg — Volks wagen — Skoda 100, wszystkie Moskiewskie wykonuje je Lisowski, 05-815 Michalowiec k/Ursusa, 1 Maja 32, tel. 49-05-35. 1293-K2

Dom i ogród 1300 m² sprzedam. 63-000 Środa Wlkp., ul. 20 Października 20. 92264g

Tapetowanie i malowanie.

Kelma, Grodziska 20 m. 4, tel. 67-43-86 po godz. 17. 91738g

Uwaga koleżanki III B — 1939 r. Gimn. J. Słowackiego — Poznań. Zapraszam na spotkanie koleżanek naszej klasy 26 maja br. godz. 16. Kawiarnia, Hotel Polonez — Poznań. 1292-K2

Instaluje anteny telewizyjne — radiowe UKF. Fischer, Strzelecka 19 m. 2a. 91116g

Wypożyczalnie strojów ślubnych z Mielkiewicza prznieśli na Poznańską 44. Swoboda. 90173g

Administracja nieruchomości pilnie zleci naprawę pokrycia z dachówki karpiołki oraz wykonanie okna skrzynkowego. Materiałów nie posiadamy. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 92538g.

Naprawa lodówek. Tel. 33-16-07, 133-236 Hajdych. 89529g

Telewizory naprawiam. Tel. 555-38 Kopański. 90582g

pracownicy poszukiwani

SZPITAL KOMENDY WOJEWÓDZKIEJ MILICJI OBYWATELSKIEJ w Poznaniu, ul. Dojazd 34 — zatrudni:

- TECHNIKÓW ANALITYKI MEDYCZNEJ
- SALOWE

Szczegółowych informacji udziela: Wydział Kadr, tel. 413-272 oraz sekretariat szpitala, telefon 413-302. 1697-K1

ZARZĄD „SPOŁEM” WOJEWÓDZKIEJ SPÓŁDZIELNI SPOŻYWCÓW w Poznaniu — zatrudni każdą ilość pracowników sezonowych na okres Międzynarodowych Targów Technicznych, Jarmarku Świętojańskiego i sezonu wiosennego — letniego — na niepełen wymiar czasu pracy:

- POMOCY KUCHENNYCH
- POMOCY PIEKARZA i CIASTKARZA
- ZMYWACZEK
- POMOCY w BUFECIE
- PODAJĄCY DO STOŁU
- SPRZEDAWCÓW
- PRACOWNIKÓW przeładunkowych
- ROBOTNIKÓW magazynowych
- PACZKAREK
- PRACOWNIKÓW do produkcji napojów bezalkoholowych
- AGENTÓW na wózkach satoratorowe

Warunki pracy i płacy do omówienia w Dziale Spraw Pracowniczych:

- Oddziału Gastronomicznego — Poznań, ul. Wielka 26.
- Oddziału Handlu Detalicznego — Poznań, ul. 27 Grudnia 13.
- Oddziału Produkcji — Poznań, ul. Grunwaldzka 55.
- Zakładu Handlu Artykułami Spożywczymi — Poznań, ul. Druskienicka 8/10. 1757-K1

licytacja

KOMOR



DLA MATKI najmilszy upominek

W SKLEPACH WPHW
Oddział Obrotu Ubiorami
na terenie miasta Poznania
i województwa
ŻYCZYMY UDANYCH ZAKUPÓW!

KOMUNIKAT

Wielkopolskiej Gry
Liczbowej „Koziołki”
dot. gry z 20 maja 1979 r.

Wygrane w I losowaniu
za 4 trafne 20.335,—
za 3 trafne 75,—
za 2 trafne 8,—
Wygrane w II losowaniu
za 4 trafne 18.389,—
za 3 trafne 68,—
za 2 trafne 8,—
Wygrane w III losowaniu
za 4 trafne 1.186,—
za 3 trafne 21,—
Za 4-cyfrową końcówkę banderoli wypłaty po 2.500,— zł.
Za 3-cyfrową końcówkę banderoli wypłaty po 500,— zł.

Gra nr 44 „3x10” z dnia 20 maja 1979 roku.
Wygrane za 3 trafne po zł. 3.107,—
Wygrane za 2 trafne po zł. 124,—

UWAGA!
W „Koziołkach” specjalna premia w wysokości 100.000,— zł. na wygranie 1 stopnia oraz w miesiącu maju br. 200.000,— zł. na nagrody specjalne — w tym: wycieczki do Szwajcarii i Holandii na mecze piłki nożnej.

Kolejne losowanie „Koziołków” i Gry „3x10” odbędzie się w dniu 27. V. 1979 roku w Lesznie na Rynku o godzinie 12.

1799-K1

praca

Pani do mycia głowy po trzeźnia. Zakład Fryzjerski, Dzierżyńskiego 67 „Janusz”. 93321g

Kobiety do pracy w szklarni zatrudnić. Suchy Las, Szkółkarska 42 (autobus 110). 90170g

sprzedaż

Nowa przyczepa campingowa typ N 126 c wydanie eksportowe sprzedam. Tel. 744-88. 93144g

Sprzedam szafę dwudrzwiową, mahoni, telewizor 24 cale oraz stolik okolicznościowy w idealnym stanie. Tel. 79-11-73. 93237g

Sprzedam wzmacniacz Klaus 100 W z kolumną głośnikową Realistic (USA). Tel. 67-36-49 po godz. 20. 93169g

Sadzonki goździków ukoronowane sprzedam. Luboń, Czerwonej Armii 81. 91404g

Winę budowlaną, betoniarńkę, bojler, wannę, grzejniki żeliwne sprzedam. Galileusza 5 E m. 6. 93353g

Sprzedam aparat fotograficzny Praktica PL 2 obiektyw Pentacorn MC. Tel. 755-71 po południu. 93102g

Szafę dwudrzwiową sprzedam. Wojskowa 19 m. 11, po godz. 15. 93088g

Sprzedam szczytę char ty afgański. Poznań, Głogowska 27 m. 30. 93082g

Materiał budowlany — An toninek, Zbyłowa 12. 93177g

Telewizor kolorowy „Rubin” nowy. Sochaczew-ska 9 m. 4. 93262g

samochody

Volkswagena 1200 sprzedam. Tel. 671-346. 93200g

Warszawę górnosaworową sprzedam. Sobolewska 8, po godz. 16. 93217g

Syrenę 105 rocznik 1973 sprzedam. Poznań — Smo-chowice, Zagórzyska 16 po godz. 16. 93239g

Zuka zamienię na Fiata 126, sprzedam części Zuka. Galileusza 5 E m. 6. 93354g

Hillmana poj. 900 cm³ rocznik 1972 sprzedam. Rataje 142 do godz. 15. 93268g

Zastawę 1100p rocznik 1976 sprzedam. Os. Plewi-ska ul. Zielarska 10. 93133g

Warszawę M-20 tanio sprzedam. Fabryczna 13 m. 23. 92299g

lokale

Przyjmę panienkę na pokoj. Śmiałek, Zgoda 11. 91862g

nieruchomości

Działkę budowlaną w Swarzędzu kupię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 90558g.

pracownicy poszukiwani

ZAKŁAD PRODUKCYJNO - REMONTOWY ENERGETYKI POZNAŃ w Czerwonaku — przyjmie pracowników w zawodach:

- TOKARZ
- ŚLUSARZ
- FREZER
- SZLIFIERZ
- MURARZ
- DO PRZYUCZENIA w wyżej wymienionych zawodach.

Prowadzimy również szkolenie wewnątrzzakładowe z możliwością uzyskania uprawnień spawacza.

Pracowników do miejsca pracy dowożymy własnymi autobusami z rejonu Murowanej Gościłiny i Skoków.

Zgłoszenia przyjmuje codziennie Dział Kadry, Czerwonak koło Poznania, ulica Gdynska 58, tel. 580-51 wewn. 322. 1306-K2

† Dnia 21 maja 1979 roku, zmarł opatrzony Sakramentami św. przeżywszy 79 lat, nasz ukochany mąż, ojciec, teść i dziadek, śp.

KAZIMIERZ WOŹNIAK

Pogrzeb odbędzie się w czwartek 24 bm. o godz. 16 na cmentarzu parafialnym Poznań — Winiary przy ul. Wojciechowskiego.

W smutku pogrążona

RODZINA

Prosimy o nieskładanie kondolencji, ul. Sokoła 17 m. 2. 93350g

† Dnia 20 maja 1979 roku, zmarł przeżywszy lat 60, śp.

ANDRZEJ BOROWIEC

Pogrzeb odbędzie się w czwartek 24 bm. o godz. 14 na cmentarzu miłostowskim.

W smutku pogrążona

dzieci i rodzina

93330g

† Dnia 20 maja 1979 roku, zakończyła swe pracowite i pełne poświęceń życie, opatrzona Sakramentami św. przeżywszy lat 60 nasza najukochańsza mamusia, najlepsza babunia, teściowa, siostra i ciocia

ZOFIA MAKOWSKA

z domu Murawska

Pogrzeb odbędzie się w czwartek 24 bm. o godz. 10 na cmentarzu górczyńskim.

W smutku pogrążeni

syn, córka i rodzina

Prosimy o nieskładanie kondolencji ul. Jackowskiego 35. 93283g

† Dnia 20 maja 1979 roku, odszedł od nas niespodziewanie opatrzony Sakramentami św. najdroższy mąż i ojciec, przeżywszy lat 61, śp.

ANDRZEJ BOROWIEC

Pogrzeb odbędzie się w czwartek 24 bm. o godz. 14 na cmentarzu na Miłostowie.

W głębokim smutku pogrążona

żona z synem i rodziną

Czerwonak. 93178g

† Dnia 22 maja 1979 roku, zmarł opatrzony Sakramentami św. mój jedyny i troskliwy mąż, najdroższy ojciec, teść i dziadek, brat, wujek i szwagier przeżywszy lat 68, śp.

KAZIMIERZ WITAJEWSKI

Pogrzeb odbędzie się w czwartek 24 bm. o godz. 15 z domu żałoby.

W ciężkim smutku pogrążona

żona, córka i rodzina

Opalenica, Rynek 22. 93419g

Dnia 20 maja 1979 roku, zmarł kochany mąż i ojciec, śp.

EUGENIUSZ PAUKSZTA

literat

Pogrzeb odbędzie się w czwartek dnia 24 maja 1979 roku, o godz. 16 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążeni żona i syn
Poznań, ul. Kujawska 4. 22-B

W dniu 20 maja 1979 roku, zmarł

ANDRZEJ BOROWIEC

mistrz blacharski
długoletni członek Spółdzielni

W Zmarłym straciłszy wczorowego, cenionego rzemieślnika i drogiego kolegę.

Cześć Jego pamięci!

Pogrzeb odbędzie się w dniu 24. 5. 1979 z. o godz. 14, na cmentarzu na Miłostowie.

Rodzinnie Zmarłego wyraży serdecznego współczucia składają

Rada, Zarząd, członkowie, pracownicy Spółdzielni Rzemieślniczej Blacharsko - Instalacyjnej w Poznaniu ul. Wierzbowa 3/4. 1382-K3

Dnia 21 maja 1979 roku, zmarł nasz były członek

WOJCIECH PENCZYŃSKI

mistrz stolarski

Cześć Jego pamięci!

Pogrzeb odbędzie się dnia 24 maja 1979 roku, o godz. 15.30 na cmentarzu w Swarzędzu przy kościele parafialnym św. Marcina.

Wyraży współczucia Rodzinnie Zmarłego składa

Cech Stolarzy Swarzędzkich w Swarzędzu i Rzemieślnicza Spółdzielnia Zaopatrzenia i Zbytu „Jedność” w Swarzędzu. 93416g

Dnia 20 maja 1979 roku, zmarł po długich i ciężkich cierpieniach opatrzony Sakramentami św. przeżywszy 28 lat mój kochany mąż i tatę

WOJCIECH MATYSIAK

Pogrzeb odbędzie się w środę 23 bm. o godz. 11.30 na cmentarzu górczyńskim.

Pogrążona w smutku

żona z córeczką i rodziną

ul. Raszyńska 35 m. 40. 93307g

Dnia 20 maja 1979 roku, po długich i ciężkich cierpieniach zmarła moja kochana żona, matka, teściowa i babcia, śp.

ANNA KUBACKA

Pogrzeb odbędzie się w czwartek 24 bm. o godz. 9.30 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pogrążony

mąż z rodziną

Autobus odjedzie sprzed domu żałoby

o godz. 8.30, ul. Owsiana 32 m. 9. 93306g

Dnia 20 maja 1979 roku, zmarła po długiej chorobie nasza ukochana matka, babcia i teściowa, przeżywszy lat 59

AGNIESZKA KRZYŻAŃSKA

z domu Koralewska

Pogrzeb odbędzie się w środę 23 bm. o godz. 14.30 na cmentarzu na Junikowie.

W smutku pogrążona

RODZINA

ul. Grunwaldzka 250 m. 6. 93339g

† Dnia 19 maja 1979 roku, odszedł od nas na zawsze namaszczony Olejami św. mój kochany mąż, nasz najdroższy ojciec, brat, szwagier, wujek i kuzyn, przeżywszy lat 54, śp.

LEON KOBYLŃSKI

Pogrzeb odbędzie się w czwartek 24 bm. o godz. 10.10 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona

żona z dziećmi i rodziną

Autobus odjedzie sprzed domu żałoby

o godz. 9, ul. Polna 56A m. 9. 93359g

Dnia 20 maja 1979 roku zmarł

EUGENIUSZ PAUKSZTA

nasz nieodżałowany Autor i Przyjaciel, twórca wielu pięknych dzieł stanowiących artystyczną syntezę naszego czasu, utrwalających patriotyczny i społeczny wkład Polaków w dzieło budowy Polski Ludowej, twórcza książek, które weszły na stałe do narodowej skarbnicy literatury.

Zmarły był odznaczony Orderem Sztandaru Pracy I klasy, Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski oraz innymi odznaczeniami państwowymi i regionalnymi, był także laureatem licznych nagród za działalność literacką i społeczno - kulturalną.

Rodzinnie Zmarłego składamy wyrazy szczerzego współczucia.

Wydawnictwo Poznańskie

1404-K3

Dnia 19 maja 1979 roku, zmarła nagle

kol. REGINA SZKUDLARSKA

przeżywszy lat 65

była długoletnia nasza pracowniczka — emerytka.

Pogrzeb odbędzie się w dniu 24. V. 1979 roku, o godz. 12.30 na cmentarzu junikowskim.

Rodzinnie Zmarłej wyraży serdecznego współczucia składają

Rada Zakładowa, Rada Sp-ni, Zarząd Spółdzielni Pracy Fryzjersko - Kosmetycznej w Poznaniu. 1395-K3

Dnia 19 maja 1979 roku, zmarł nagle

WALENTY MIKOŁAJCZAK

uczestnik II wojny światowej, członek ZBoWiD odznaczony Honorową Odznaką Miasta Poznania i Przewodnika Pracy.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek 24 bm. o godz. 7.30 na cmentarzu junikowskim.

o czym z żalem zawiadamia

RODZINA

ul. Grunwaldzka 43 m. 16. 93363g

† Dnia 20 maja 1979 roku, zmarł w 72 roku życia nasz najdroższy brat, szwagier, stryj i wujek, śp.

BRONISŁAW BZDRĘGA

odznaczony Odznaką Honorową m. Poznania.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek 24 bm. o godz. 13.10 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona

RODZINA

Poznań, Szamotuły, Ożarów. 93267g

† Dnia 19 maja 1979 roku, zmarła nagle namaszczona Olejami św. moja najukochańsza żona, siostra, bratowa, szwagierka i ciocia, przeżywszy lat 65

REGINA SZKUDLARSKA

z domu Nowakowska

fryzjerska

Pogrzeb odbędzie się w czwartek 24 bm. o godz. 12.30 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążony

mąż z rodziną

ul. Garbary 28/26. 93175g

† Dnia 21 maja 1979 roku, zmarła opatrzona Sakramentami św. przeżywszy lat 68 nasza matka, babcia, teściowa, siostra i kuzynka

HALINA BARAŃSKA

Pogrzeb odbędzie się w czwartek 24 bm. o godz. 8.50 na cmentarzu junikowskim.

córki z rodziną

ul. Dzierżyńskiego 66 m. 5. 93413g

† Dnia 19 maja 1979 roku, zmarł nasz kochany ojciec, teść, dziadek, pradziadek, opatrzony Sakramentami św. przeżywszy lat 77

STANISŁAW RACHEL

Pogrzeb odbędzie się w czwartek 24 bm. o godz. 13.50 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona

RODZINA

ul. Chłapowskiego 15 m. 17. 93259g

† Dnia 21 maja 1979 roku, zmarł po długich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św. nasz najdroższy mąż, ojciec, teść i dziadek w 84 roku życia śp.

ANTONI GOMUŁA

powstańca wielkopolski

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 24 bm. o godz. 11 na cmentarzu na Miłostowie.

W głębokim smutku pogrążeni

żona, córka i syn z rodzinami

Poznań, ul. Młyńska 8. 93448g

† Dnia 21 maja 1979 roku, zakończył swoje pracowite życie opatrzony Sakramentami św. nasz ukochany ojciec, teść, dziadek, pradziadek, brat i wujek, przeżywszy 89 lat, śp.

WOJCIECH PENCZYŃSKI

Pogrzeb odbędzie się w czwartek 24 bm. o godz. 15.30 na cmentarzu przy kościele parafialnym w Swarzędzu.

W smutku pogrążona

dzieci, wnuki i rodzina

Swarzędz, ul. 22 Lipca 9. 93323g

† Dnia 21 maja 1979 roku, zmarła nasza droga mama, teściowa, babcia, prababcia, siostra i ciocia

LUCJA DOMICZOWA

z domu Staniszevska

Pogrzeb odbędzie się w czwartek 24 bm. o godz. 14.30 na cmentarzu parafialnym w Koźminie Wlkp.

W głębokim smutku pogrążona

RODZINA

93304g

† Dnia 21 maja 1979 roku zmarł opatrzony Sakramentami św. nasz kochany ojciec, teść, dziadek i pradziadek, przeżywszy lat 97, śp.

PIOTR FILIPIAK

Pogrzeb odbędzie się w czwartek 24 bm. o godz. 9.30 na cmentarzu w Zegocinie koło Pleszewa.

W smutku pogrążona

RODZINA

Poznań, Lubinia Mała, Bolesławiec, Czerwonak. 93437g

S. † p.

ANTONINA JANICKA

ze Stochów

emerytowana nauczycielka Szkoły Podstawowej w Cieninie Zabornym, była nauczycielką licznych szkół powszechnych, odznaczona Medalem Zasłużonej Matki, po długiej i ciężkiej chorobie zmarła nagle dnia 21 maja 1979 roku, w 73 roku życia.

MAJ
23
ŚrodaDezyderiusza
Iwony
Stożce: 4,47—20,52

TEATRY

OPERA — g. 19 „Córka pułku”.
MUZYCZNY — g. 19 „Wesele
Fonsia”.
POLSKI — g. 19 „Warszawian-
ka”.

NOWY — g. 19 „Antygona”.
LALKI i AKTORA (Scena Mar-
ciniek) — g. 17 „Ptam” (w języku
francuskim).

KINA

KDF MUZA — g. 10, 12, 30 „Z
podniesionym czołem” (amer. 15
l.), g. 15, 30, 17, 30 „Smaertelny
pościg” (fr. 15 l.).
APOLLO — g. 9, 45, 12, 30, 15, 17, 30,
20, 15 „Bitwa o Midway” (amer. 12
l.).

BALTYK — g. 14, 16, 18, 20
„Wierna żona” (fr. 18 l.).
GONG — g. 10, 12, 16, 18, 20
„Szantaż” (ang. 18 l.).
GWIAZDA — g. 9, 30, 13 „Krzy-
żacy” (pol. b.o.), g. 16, 18, 20 „Sę-
dzia Fayard zwany szeryfem” (fr. 15
l.).

KOSMOS — g. 17, 30 „Od siedmiu
wzwyż” (amer. 18 l.), g. 20 SDF
„Fantom” (seans zamknięty).
MALTA — g. 16, 18, 20 „Gdzie-
kolwiek jesteś panie prezydencie”
(pol. 12 l.).

MINIATURKA — g. 15, 30, 17, 30
„Hop... i jest maipolud” (czech. 12
l.), g. 19, 30 „Dagny” (pol. 15 l.).
OSIEDLE — g. 16 Bajki, g. 19
„Antyki” (pol. 15 l.).

PANCERNIAK — g. 17, 19, 30
„Stracenie Judasza” (wenez. 15 l.).
RIALTO — g. 10, 12, 30, 15, 17, 30,
20 „Gwiezdne wojny” (amer. 12 l.).
RUSALKI (Swarzędz) — g. 16,
18 „Pustynia Tatarów” (wł.-fr. 15
l.).

SŁOŃCE — g. 15, 30, 17, 30 „Char-
lie Brown i jego kompania” (ame-
rykański b.o.), g. 20 „Rewolwer
„Python 357” (fr. 15 l.).

TECZA — g. 15, 30 „Ulzana —
wódz Apaczów” (NRD b.o.), g. 17, 30
„Odpowiedź zna tylko wiatr”
(RFN 15 l.), g. 19, 30 „huzarów”
(węg. 15 l.).

WZASOWICZ (Puszczykowo) —
g. 14, 45, 16, 45 „Miecz” (węg. 12
l.).

WILDA — g. 10, 12, 30, 15, 17, 30
„Panowie, dbajcie o żony” (fr. b.o.),
g. 20 „Kobieta pod presją” (amer. 15
l.).

WRZOS (Mosina) — g. 17 „Pio-
nacy zwyciężyciel” (amer. 15 l.), g. 19, 30
„Godziny miłości” (szwedz. 15
l.).

Zoo (stare) ul. Zwierzyniecka i
nowe) ul. Książkowa — od g. 9
do zmroku.

DYŻURY

SZPITALA: internia, chirurgia,
laryngologia — ul. Mickiewicza 2;
okulistyka — ul. Walki Młodych 7;
neurologia — ul. Łutyczka.

Wojewódzka Stacja Pogotowia
Ratownego w Poznaniu, ul.
Chelmońskiego 20 — tel. 60-00-66.
nagłe zachorowania w domu, po-
rady lekarskie, tel. 637-35; wypadki
uliczne i w miejscach publicz-
nych — 999.

Podstacje: ul. Bukowa 1, tel.
22-12-61; Osiedle Piastowskie 18,
tel. 722-24; ul. Ugory, tel. 205-433;
ul. Kościuszki 103 nagłe zachoro-
wania w domu, tel. 544-44; wypadki
uliczne i w miejscach publicz-
nych, tel. 544-46; Luboń, tel.
544-44, 130-399; Swarzędz, tel. 309
i 544-44.

Centralny Ośrodek Informacji
Poznańskiej Służby Zdrowia czyn-
ny codziennie — g. 7—22, tel. 989.
Telefon Zaufania — 998 czynny
od godz. 15,30—7,30, ul. Marcinkow-
skiego — dyżurny lekarz psychia-
tra. Porady prawne głównie z za-
kresu prawa rodzinnego, opiekun-
czego, leczenia odwykowego i
chorób społecznych, tel. 522-51,
czynny w wyżej podanych godzi-
nach. W niedziele i święta obie
placówki czynne całą dobę.
Apteki tylko dyżurne nocne:
Dąbrowskiego 140/142, Główna 92,
Kórnicka 24, Dzierżyńskiego 349,
Mickiewicza 22, Słowiańska, Sta-
rołęcka 1, Głogowska 107/109, Os.
Przyjaźni paw. 141 ul. Marcinkow-
skiego 11 (całą dobę).

RADIO

PROGRAM I: 6.25 Sygnały dnia;
9.05 Czwórka pory roku; 11.25 Nie-
zapomniane stronice: „Disney-
land” — fragm. pow. S. Dygata;
11.35 Czwórka pory roku; 11.40 Tu
Radio Kierowców; 12.25 Muzyka
polskich melodii; 13.01 Melodie i
rytmy Kubu; 13.30 Garry Burton
— wirtuoz wibrafonu; 13.40 Ką-
kik melomana; 14.05 Studio „Ga-
ma” (ok. g. 14.05 — Inf. dla kie-
rowców); 14.20 Studio Relaks;
14.25 Studio „Gama” c.d. 15.05 Ko-
respondencja z zagranicą; 15.15
Studio „Gama” (ok. g. 15.45 — Inf.
dla kierowców); 16 Tu Jedynka;
17.40 Radiokurier; 18.10 Muzyka;
18.25 Nie tylko dla kierowców;
18.33 Przed Zjazdem Tow. Łączno-
ści z Polonią Zagraniczną; 19.15
Przeboje sprzed lat; 19.40 Muzyka
ludowa pięciu kontynentów; 20.05
Śladem naszych interwencji; 20.10
Orkiestra w repertuarze popular-
nym; 20.40 Mistrzowie nastroju;
21.05 Kronika sportowa oraz inf.
z WP; 21.20 Koncert chopinow-
ski z nagr. Jakuba Zaka; 22.23
Zielona Góra na muzycznej ante-
nie; 23 Wita Was Polska — mag.
słowno-muzyczny.

Wiadomości: 0.01, 1, 2, 3, 5, 9,
10, 11, 12.05, 15.05, 19, 20, 21, 22.
Transm. z trasy XIII etapu WP:
13.30, 14, 14.30, 15.10, 15.55, 16.10,
17.05.

PROGRAM II: 8 Sonaty na ze-
spół smyczkowy; 8.35 Dialogi i
zbiżnienia; 9.30 My 79 — aud. SM;
9.40 Miłośnikom pieśni chóralnej;
10 Satyra spod lady; 10.30 Dixie-
land w Europie; 10.40 Sprawy co-
dziennie; 11 F. Liszt — fantazja i

50-stopniowy upał
w fabrycznych halach

Majowe upały — nieczym lip-
cowe — doskwierają od kilku
dni zwłaszcza tym, którzy pra-
cują na wydziałach nie bez po-
wodu nazywanych „gorącymi”.
W województwie poznańskim
jest kilka zakładów, których za-
łogom pracuje się najtrudniej
w tak wysokich temperaturach.

Chodzi przede wszystkim o
odlewników i hutników. W
„Omece” w sąsiedztwie pie-
ców do wytopu żeliwa tempe-
ratura przekracza nawet 50
stopni! Próbuje się więc lągo-
dzić upał. Przeszkłone ściany
często polewane są wodą, bez
przerwy pracują duże wenty-
latory, które dmuchają do wne-
trza hal zimne powietrze. Za-
pewniono też pracownikom na-
poje chłodzące.

Podobnie jest i w Hucie
Szkła w Antoninku. W halach
upał jest dużo większy niż na
dworze. I tam zadbane o stwo-
rzenie załogom możliwie naj-
lepszych warunków pracy, z
przygotowaniem odpowiedniej
ilości napojów włączają.

Na gorące narzekają też
pracownicy wielu innych zakła-
dów, ale nigdzie nie osłabia to
tempa pracy — dzienne pla-
ny realizowane są rytmicznie.
(bop)

Oszczędności pracy, wyższa
jakość wyrobów, mniejsze zu-
życie materiałów i surowców
złożyły się na niebagatelną
kwotę 60 091 000 złotych. Tyle
warte są rezultaty wdrożonych
do produkcji, a zgłoszonych w
ubiegłym roku pomysłów w
Turnieju Młodych Mistrzów
Techniki w województwie po-
znańskim.

3343 młodych ludzi — ro-
botników, techników, inżynie-
rów, pracowników dydaktycz-
nych studentów i uczniów
zgłosiło w dwunastej edycji
TMMT 2976 pomysłów, z czego
wprowadzono już w poznań-
skich zakładach 1673 uspra-
wnienia, 49 zgłaszając do opat-
entowania.

W ubiegłym roku po raz pier-
wszy w Poznańskim organiza-
torzy TMMT poszerzyli turnie-
jowe zainteresowania o nowa-
torstwo i usprawnienia w pro-
dukcji żywności. 112 uczestni-
ków tego współzawodnictwa —
przede wszystkim z poznań-
skich wsi — zgłosiło 39 projek-
tów.

TMMT w technicznym wy-
chowaniu młodzieży spełnia
miejsce szczególne, bowiem

Kwietniki
inaczej

Na Osiedlu Kopernika w sąsied-
ztwie budynków powstają kwie-
tniki budowane inaczej niż trady-
cyjne. Ziemię wypełnia się duże
pola wyznaczone przez betono-
we elementy. Po zasianiu trawy
i zasadzeniu kwiatów będą to ko-
lorowe szachownice.

Fot. — R. Królaś

Remont z perturbacjami

Wkrótce rośliny palmiarni
bez dachu nad „głową”

Historia poznańskiej palmiarni sięga XIX
wieku. Z wyjątkiem jednego pawilonu (od
strony ul. Parkowej) — dobudowanego pod
koniec lat pięćdziesiątych — palmiarnia nie
zmieniła swego pierwotnego kształtu.

Ten piękny, kwietny ogród prawie od
dwóch lat przestał być dostępny dla publicz-
ności. Palmiarnia została zamknięta, by zwie-
dzających nie narażać na niebezpieczeństwo.
Przez ponad 50 lat nie przeprowadzono tam
bowiem generalnego remontu. Naprawy bie-
żące natomiast na niewiele się zdały. W koń-
cu trzeba było podjąć decyzję przeprowadze-
nia gruntownego remontu, począwszy od
głównego pawilonu.

Remont, podczas którego rośliny zostaną
bez dachu nad „głową”, powinien być prze-
prowadzony w jak najkrótszym terminie —
najpóźniej do września. Inaczej część roślin
może ulec zniszczeniu. Do tego dopuścić nie
można, zbyt wielką bowiem przedstawiają
one wartość.

Po zakończeniu remontu głównego pawilo-
nu, na modernizację czeka jeszcze osiem
obiektów. Najpierw dla każdego powstawać
będą nowe obudowy, a dopiero później roze-
brane zostaną stare.

Na razie Przedsiębiorstwo Budownictwa
Komunalnego nr 2 — poza swoimi planowa-
nymi zadaniami — ustawiło rusztowanie we-
wnątrz pawilonu. Nie ma też podstawowych
materiałów, które zapewnić musi Poznańskie
Przedsiębiorstwo Zieleni (przez dwa lata
zorganizowano tylko połowę potrzebnej ilości
szkła). Paradozem jest także, iż na to przedsię-
wzięcie (użytkownik palmiarni) sędziom
wszystkie prace związane z kapitalnym re-
montem. Powinno ono zadbać przede wszyst-
kim o zabezpieczenie roślin przed zniszcze-
niem. Trudno natomiast angażować pracow-
ników — w większości ogrodników — np. do
wymiany konstrukcji.

Trudności piętrzą się. Żadne przedsięw-
zięcie gospodarki komunalnej nie może pod-
jąć się wymiany konstrukcji pawilonu. A
przecież trzeba także wymienić instalację
ciepłą, wodociągową i elektryczną. Potrzeb-
ni są więc fachowcy wielu branż.

Z dotychczasowych przygotowań do kapita-
lnego remontu palmiarni wynika więc, że
konieczna jest konkretna pomoc władz miej-
skich. Bez niej niewiele jest nadziei na termi-
nowe zakończenie prac i rozpoczęcie re-
montu kolejnych obiektów. (am)

3 343 młodych nowatorów

Pomysły za miliony

ważne są w nim, poza ekono-
micznymi, również aspekty
wychowawcze. W jego przebie-
gu wyraźnie miejsce zajął
październik — „Miesiąc mło-
dych racjonalizatorów i wynalaz-
ców”. Uczestniczyła w nim
młodzież z 30 zakładów pracy
poznańskiego, zgłaszając ponad
1000 wniosków i organizując 17
gield pomysłów wynalazczych i
racjonalizatorskich.

Wczoraj w poznańskim „Do-
mu Technika” dokonano podsu-
mowania przebiegu TMMT.
W poszczególnych grupach zwy-
ciężyli: w ramach projektów
debiutów oraz innych, podję-
tych poza obowiązkami zawo-
dowymi — zespoły z Politech-
niki Poznańskiej; za najlepszy
projekt wykonany w ramach
obowiązków służbowych uzna-
no wniosek autorów z Zachod-
niej Dyrekcji Okręgowej Kolei
Państwowych. Do centralnych

eliminacji między zakładowymi
komisjami TMMT zgłoszo-
no zespoły z ZNTK i PKP Wę-
zeł w Poznaniu.

Wśród młodzieży szkolnej
wyróżnili się uczniowie Zespo-
łu Szkół Zawodowych Techni-
ku Mechaniczno-Elektrycznego
go we Wrześni przedstawiając
najlepsze projekty w katego-
riach pomysłu technicznego
oraz użytecznej pracy dyplomo-
wej; za najbardziej estetyczny
wzór przemysłowy uznano:
„Propozycje modeli ubiorów
szkolnych całodziennych i wy-
żytych dla dziesięciolecia
szkoły średniej” — opracowa-
ne przez uczniów Zespołu Szkół
Odzieżowych w Poznaniu.

Andrzej Grzemczyński z
poznańskiej Akademii Rolni-
czej przedstawił najlepszy pro-
jekt w zakresie usprawniania
środków produkcji żywności.
(ask)

Skutki poniedziałkowej wichury

Uszkodzone stacje energetyczne
i powywracane drzewa

Duże szkody spowodowała bu-
ra, która wraz z deszczem i wi-
churą przeszła późnym wieczorem
w poniedziałek nad znaczną czę-
ścią Wielkopolski.

Najwięcej pracy miały brygady
energetyczne. Dość stwierdzić, że
wczoraj o godz. 8 nie dopływał
prąd w Pilekcie do 811 stacji tran-
sformatorowych, a w Poznaniu —
do 705. Wielu ludzi pozbawio-
nych więc było dopływu prądu, bo
wielu każda stacja obsługuje oko-
ło 100 odbiorców. Natychmiast
przystąpiono do usuwania awarii
i w godzinach popołudniowych
liczba „nieczynnych” stacji znac-
nie zmalała. Brygady poznańskie
Zakładu Energetycznego oraz
rejonów sprawnie likwidowały
szkody.

Powstały one przede wszystkim
wzdłuż napowietrznych linii en-
ergetycznych, które zostały zerwane
przez wicher lub powywracane
przez nią drzewa. W rejonie Po-
znania najbardziej uciążliwy pery-
feryjne miejscowości: Antoninek,
Baranowo, Kiekrz, Piątkowo,
Przeźmierowo i Psarskie. W Pi-
lskim natomiast największe straty
powstały w Chodzieży i w samej
Pile, gdzie naprawa sieci może po-
trwać jeszcze dwa dni; podobnie

nie to jak zwykle odbędzie się
w soli Instytutu Ortopedii i Reha-
bilitacji. Początek o godz. 17.
(len)

KALEJDOSKOP
POZNAŃSKI

Ostatnie w obecnej edycji po-
znańskiej „Szkoły dla ma-
tek” zajęcia dotyczące będą —
kompliakcji, które mogą wystą-
pić we wczesnym okresie ciąży
(temat ten omówi prof. dr hab.
Tadeusz Pisarski) oraz pielęgnacji
noworodków (mówić o tym
będzie dr Tomasz Sioda). Spotka-

Autobusy poznańskie PKS
dotyczą obecnie do 63
miejscowości w województwie.
Tylko 5 wsi — siedziby gmin
(Dominowo, Kołaczkowo, Kusia,
Mieszków i Mieścisko) nie ma
obecnie bezpośredniego połącze-
nia z Poznaniem. Od najbliższej
niedzieli otwartych zostanie w
województwie 16 kolejnych prze-
stanków PKS. (bop)

TELEWIZJA

PROGRAM I
6 — TTR, RTSS. Matematyka
(sem. 4) „Parabola”; 6.30 — TTR,
Mechanizacja rolnictwa (sem. 4)
„Sole”; 10 — Historia (kl. V) — „Za-
bytki naszej kultury”; 11.05 — Fyzy-
ka (kl. VIII) — „Atom i energia”;
12.45 — TTR, RTSS. Chemia (sem. 2)
„Białka”; 13.25 — TTR, RTSS.
Wskazówki metodyczne (sem. 2)
„Przed egzaminami”; 15.05 — NURT
— Nauczanie początkowe — „Zasa-
dy i formy kontroli, samokontroli
i samooceny kl. 2 na lekcjach kul-
tury fizycznej”; Wykl. dr Radosław
Botwinski; 15.35 — Obiektywy; 15.55
— Dziennik (kol.); 16.05 — Dla dzie-
ci: Skakanka (kol.); 16.30 — Studio
Sport — XXXII Wyścig Pokoju
(kol.); XIII etap Neubrandenburg
— Usedel — Neubrandenburg (jaz-
da na czys); 17.20 — Dzień dobry w

kręgu rodziny (kol.); 17.45 — Dom
i my (kol.); Poradnictwo dla rolni-
cy; 18 — Losowanie Małego Lotka
(kol.); 18.10 — Klinika Zdrowego
Człowieka (kol.); 18.35 — „Sob-
ziemnomorskie przygody” — „W
podwodnych grotach” — film do-
prod. wł. (kol.); 19 — Dobranoc dla
najmłodszych (kol.); 19.10 — Sio-
demka; 19.30 — Wieczór z dziećmi-
kiem (kol.); 20.15 — „Idylla rodzin-
na” — film fab. prod. ZSR (kol.);
21.25 — Studio Sport — Kronika Wy-
ścigu Pokoju i ME w podnoszeniu
ciężarów w Warnie (kol.); 21.55 —
Camerata — magazyn muzyczny;
22.20 — Dziennik (kol.); 22.25 — Ba-
mowy o pięknie (kol.).

PROGRAM II
16.35 — Język rosyjski — kurs
podst., 1, 28; 17.35 — Sprawy mie-
dych: „Niesłychanie piękny dzień”
— film fab. prod. TV NRD (kol.);
18.30 — Dla zainteresowanych his-
torią — Wieczory historyczne; 19.10
— Teleskop; 19.30 — Wieczór z dzie-
ciemi (kol.); 20.15 — Wieczór przy-
gody i podróży (kol.); 21.45 — 24 go-
dziny (kol.); 21.55 — Ocalić od za-
pomnienia — „Antiquae gloriae eu-
ropae” prog. o ochronie zabytków
(kol.); 22.25 — Wszystko już było
festiwal, festiwal, prog. muzyczny
(kol.); 22.55 — Bez recept — 40
rodziców (kol.).

Wallenroda” — odc. pow. J. Kł-
sińskiego; 9.10 Wszyscy grają
Skaldów; 9.30 Nasz rok 79; 9.45
Alicja de Larroche gra utwory
fortep. Manuela de Falli; 10.55
Kiermasz płyt wytwórni Jugoton;
11 Dzień jak co dzień; 11.30 Mo-
derniści diabelniani — Poe Woe
Russell; 12.05 W tonacji Trójki;
13 Powiorka z rozrywką; 13.50 „Ho-
tel świętego Augustyna” — odc.
pow.; 14 Wirtuozki trąbki — F. Har-
dy; 15.05 Herbatka przy samowar-
ze; 15.25 „Pięćobój nowoczesny”
— gra zespół Laboratorium; 15.40
Poczęt wiosennej piosenki; 16 Wi-
dzi mi się, widzi wam się; 16.20
Muzykowanie; 16.45 Nasz rok 79;
17.05 Muzyczna pocztka UKF; 17.40
Wszystkie nagrania Charlie Par-
kera; 18.10 Polityka dla wszyst-
kich; 18.25 Czas relaksu; 19 Pow.
w wyd. dźwięk. „Rozbicie”; 19.35
Opera tygodnia — W. A. Mozart:
„Idomeneo — król Krety”; 19.35
„Błękitny młoteczek” — odc. po-
wiesci; 20 „Raturo” — radiowy
turniej rozrywkowy; 21 Ludwika
Beethovena opera omnia; 22.03
Gwiazda siedmiu wieczorów —
Neil Diamond; 22.15 Trzy kwa-
dranse jazzu; 23 Z poezji E. E.
Cummingsa; 23.05 Między dniami
a snem.

Wiadomości: 6.15, 7, 8, 10.30, 12,
15, 17, 19.30, 22.
PROGRAM IV: 6.45 Radio-
express; 7 Muzyczne propozycje;
7.40 Radio dedykuję; 8 Śpiewa
Emilia Czerwińska; 8.30 Radio-

wo-TV Szkoła Średnia dla Pracu-
jących — Historia (sem. II); „Bp-
ka napoleońska”; 8.25 B. Marcel-
lo — Concerto h-moll op. 1 nr 5
z cyklu: „12 Concerti a cinque”;
8.35 Sztuka kierowania zespołem
— planowanie pracy; 9 Dla kl. I
(wych. muz.); „Zabawa w podciąg”;
9.25 J. Brahms: Sekstet nr 1 B-dur
op. 18; 10 Dla kl. VII (geografia);
„Tam gdzie za suchą i za mokro”;
10.30 Estrada przyjaźni; 11 Dla kl.
III lic. (jęz. polski); „Teatralna
tradycja”; 11.30 Śpiewa L. Pava-
rotti; 12.05 Czas dobrych gospoda-
rzy; 12.25 Gielda płyt; 13 Jez.
angielski; 13.15 Muzyka; 13.20
Dla kl. I (wych. muzyczne); „Za-
bawa w podciąg”; 13.45 Ta Studio
Stereo (ogólnop.); 14 Naukowcy
— rolnikom; 14.15 Tu Studio Ste-
reo (ogólnop.); 14.45 Tańce Ma-
zowsza; 15.05 Radiowy Tygodnik
Kulturalny; 15.30 Komentarz eko-
nomiczny — J. Zagóńczyka; 16.05
Pierwsza pomoc — porażenia i o-
parzenia słoneczne; 16.25 Nauka
— praktycznie; 16.40 Audycja
aktualna; 16.50 Radioexpress; 17
Gitar w muzyce rozrywkowej;
17.15 „Za Odrą i Nysą” — magazyn
spraw niemieckich; 17.40 Nowości
muzyki rozrywk.; 18 Z życia po-
znańskich szkół muzycznych; 18.25
Ku nowym dźwiękom — Wielkie mi-
gracje; 18.40 O zdrowie człowie-
ka — Leworeczni; 19 Studium wie-
dy polityczno-społecznej — „Pol-
skie badania w dziedzinie socjo-
logii wsi”; 19.15 Jez. hiszpański;